Rok XI. Nr. 134 Sosnowiec, Sobota 16 maja 1936 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maja . ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Milowicka Nr. 5; GRODZIEC, ulica Legjonów, tel. .

Utworzenie nowego rządu

Dymisja gabinetu prem. Kościałkowskiego — Gen. Sławoj-Składkowski premjerem

WARSZAWA, 15.5. PAT. Dziś o godz. 17-ej odbyło się pod przewodnictwem premjera Kościałkowskiego posiedzenie Rady Gabinetowej.

Po posiedzeniu tem p. premjer Kościałkowski udał się na Zamek i złożył Panu Prezydentowi prośbę o dymisję gabinetu.

Pan Prezydent dymisję przyjął powierzając premjerowi i wszystkim ministrom pełnienie ich funkcyj aż do czasu utworzenia nowego rządu.

GEN. SKŁADKOWSKI PREMJEREM

WARSZAWA, 15.5. PAT. Kancelarja cywilna Pana Prezydenta komunikuje: Pan Prezydent R. P. powierzył misję tworzenia nowego rządu II wiceministrowi spraw wojskowych posłowi na Sejm, gen. dyw. dr. Felicjanowi Sławoj-Składkowskiemu.

NOWY GABINET

WARSZAWA. 15.5. Według informacyj otrzymanych przez P. A. T. gen. dyw. Sławoj-Składkowski, któremu p. Prezydent R. P. powierzył dziś misję utworzenia rządu, utworzył gabinet w składzie następującym: Prezes Rady Ministrów i minister spraw wewnętrznych — gen. Sławoj-Składkowski, wicepremjer i minister skarbu — Eugenjusz Kwiatkowski, minister spraw zagranicznych — Józef Beck, minister spraw wojskowych — gen. Tad. Kasprzycki, minister sprawiedliwości—prokurator Grabowski, minister wyznań rel. i ośw. publ. — prof. W. Świętosławski, minister rolnictwa i reform rolnych — Juljusz Poniatowski, minister przemysłu i handlu — Antoni Roman, dotychczasowy podsekr. stanu w min. spraw zagr. minister komunikacji — płk. Ulrych, minister opieki społecznej — Marjan Zyndram-Kościałkowski i minister poczt i telegrafów — Emil Kamiński.

Po rekonstrukcji gabinetu austrjackiego

WIEDEŃ, 15. 5. PAT. Tekę rolnictwa w nowym gabinecie austrjackim, powierzono prezesowi izby rolniczej i przewodniczącemu sejmu Górnej Austrji Mandorferowi. Mandorfer należy do grupy chrześcjańsko - agrarnej.

Reuter donosi z Wiednia, że ministrowie pełnomocni szeregu państw wystąpili do rządu austrjackiego z demarche analogiczną do tej, jakiej dokonał poseł Wielkiej Brytanji.

Jak przypuszczają, zadecydowało to ostatecznie o konieczności ustąpienia Stahremberga z gabinetu austrjackiego.

15-letnia morderczyni Czakówna skazana na dom poprawy

KRAKÓW, 15. 5. W dniu 29-go sierpnia ub. r. w zaroślach na Sikorniku koło kopca Kościuszki znaleziono zwłoki około 16-letniej Julji Gierasówny, uduszonej przez zaciśnięcie na szyi tasiemki. Po dwuch tygodniach żmudnych dochodzeń sędzia śledczy Radowski, badając koleżankę Gierasówny, 15-letnią Czakównę, wydobył od niej przyznanie się, że to ona była morderczynią Gierasówny.

Dalsze dochodzenia sądowe wykazały niesłychane zepsucie moralne otoczenia, w jakiem się znajdowały obie dziewczyny, Gierasówna i Czakówna. Czakówna zachorowała na chorobę weneryczną, o czem dowiedziała się jej koleżanka. Nie chcąc, by Giersaówna zawiadomiła o tem rodzinę, Czakówna postanowiła ją zamordować i w tym celu sprowadziła ją w odludne miejsce, gdzie namówiła ją do zabawy w „ciuciu-babkę". W czasie zabawy Czakówna zarzuciła Gierasównej tasiemkę na szyję i udusiła ją.

Dziś Czakówna, niemająca jeszcze 16 lat, stanęła przed sądem dla nieletnich, aby odpowiadać za swą zbrodnię. Biegli orzekli, że jest ona osobnikiem straconem dla społeczeństwa. Sąd skazał ją na dom poprawy do 21 roku życia.

Nowy rekord Amy Mollison

LONDYN, 15. 5. PAT. Lotniczka Amy Mollison wylądowała na lotnisku w Croydon o godz. 13.37, przelatując trasę z Kapsztadtu do Londynu w cztery dni 16 godz. 18 min., bijąc rekord, ustanowiony przez lotnika Toma Rose o jeden dzień 14 godz. i 39 m. Drogę z Londynu do Kapsztadtu i z powrotem lotnicza przebyła w 7 dni 22 godziny i 43 minuty, co stanowi nowy rekord.

MUSSOLINI OSTRZEGA EUROPĘ

przed zaostrzaniem sankcyj

PARYŻ, 15. 5. „Matin" ogłasza wywiad z Mussolinim.

Nikt na świecie — mówił szef rządu włoskiego — nie może wątpić o pokojowości narodu włoskiego. Chcemy pokoju i chcemy pracować na rzecz pokoju. Gdyby kto chciał wyrwać nam owoce zwycięstwa, zdobytego kosztem tylu ofiar, będziemy gotowi do oporu.

Dalej Mussolini wystąpił przeciw atakom na krytykę postępowania włochów w Abisynji i ostro potępił sankcje. Nie skarżę się — mówił — na sankcje, bo skonsolidowały one naród włoski i dały nam w ten sposób pełne zwycięstwo i cesarstwo. Dziś Abisynja jest nieodwołanie i wyłącznie włoska. Naród francuski, pełen inteligencji i intuicji winien rozumieć stanowisko Włoch. Jutro obejmą we Francji władzę ludzie, którzy ze służby na rzecz pokoju uczynili jakgdyby swój zawód Nie wątpię, że rozpoczną oni swoją pracę od tego, że dadzą nam ten pokój. Mam do nich zaufanie pod tym względem.

Sprawozdawca „Matina" przypomniał, że we wrześniu Mussolini mówił, iż sankcje wojskowe grożą, iż cała mapa europejska będzie wywrócona.

Mussolini na to zauważył: potwierdzam to, co wówczas powiedziałem, dodając, że tem samem grozi zaostrzenie sankcyj gospodarczych. Grozi nieodwołalnie. Powtórz pan to raz jeszcze francuzom. Niechaj cała Europa usłyszy to. Niechaj usłyszy krzyk narodu, który chciał cesarstwa, zdobył jej i potrafi je obronić wszystkiemi swemi siłami.

Huragan i burza gradowa poczyniły olbrzymie spustoszenia w kieleckiem

1000 hektarów zasiewów uległo zniszczeniu

KIELCE, 15.5. (wł.) Obraz spustoszeń jakie poczyniła w kieleckiem szalejąca w ub. środę burza połączona z trąbą powietrzną i gradobiciem przechodzi wszelkie wyobrażenia.

Najstarsi ludzie nie pamiętają tak straszny w skutkach burzy.

We wsi Konecko, pw. kieleckiego szalejący huragan

zniósł 25 zagród włościańskich.

Pozostałe budynki zostały silnie uszkodzone.

Bez dachu nad głową pozostało kilkadziesiąt osób.

Dzieła zniszczenia dopełniły pożary, wzniecone od piorunów. W czasie pożaru spłonęły dwa dmy mieszkalne i kilka stodół.

Grad wielkości orzecha włoskiego wybił zasiewy

na polach 10 wsi.

Zniszczonych zostało koło 500 gospodarstw rolnych

na przestrzeni 1000 hektarów.

Pola te uległy doszczętnemu zniszczeniu, to też zbiory zapowiadają się w kieleckiem katastrofalnie.

W sadach również burza poczyniła wielkie spustoszenie,

wyrywając i łamiąc drzewa owocowe.

Straty wyrządzone przez szalejącą burzę

są olbrzymie.

Dokładnej wysokości strat nie zdołano jeszcze ustalić.

Specjalne komisje powiatowe zajmują się

obliczaniem szkód.

Guatemala wystąpiła z Ligi Narodów

GENEWA, 15. 5. PAT. Sekretarz generalny Ligi Narodów Avenol, otrzymał od rządu Guatemali zawiadomienie, że występuje z Ligi Narodów. Telegram nie zawiera żadnych wyjaśnień zapowiedziane jest tylko nadesłanie memorandum, które prawdopodobnie zawierać będzie uzasadnienie decyzji powziętej przez rząd Guatemali.

Ogólnie przypuszczają, że prezydent Guatemali pragnął tym gestem zaznaczyć swą solidarność z Mussolinim, dla którego żywi wielkie uznanie.

Samoloty bombowe nad Jerozolimą

JEROZOLIMA, 15. 5. Zaburzenia wywołane wśród ludności mahometańskiej przez zamordowanie w Hebron jednego z arabów wzrastają z każdą chwilą.

Dziś przybyli do Jerozolimy liczni przyjaciele zamordowanego, aby zgodnie z swemi zwyczajami dokonać zemsty na żydach. Nad Jerozolimą krążą ciągle samoloty bombowe, których obecność do pewnego stopnia podtrzymuje ludność od ekscesów.

Samoloty Negusa

ADDIS ABEBA, 15. 5. PAT. W lesie w pobliżu stolicy znaleziono 4 samoloty, które były osobistą własnością negusa. Jeden z tych samolotów systemu „Breda" ofiarowany był cesarzowi abisyńskiemu przez Włochy jeszcze przed jego wstąpieniem na tron.

Sensacyjna afera na Śląsku

Sfałszowane obrazy Fałata i Axentowicza sprzedawano za oryginały

KATOWICE, 15.5 W ostatnim czasie pojawiły się w handlu obrazami na Śląsku znaczne ilości krajobrazów Fałata i Axentowicza, a między innemi pejzaże Fałata z Bystrej, z Osiega i Nieświeża i Axentowicza „Młodość i starość".

Obrazy te ulokowali komisjonerzy śląscy w sferach przemysłowych i wolnych zawodach, uzyskując jako za oryginały po kilkaset, a nawet kilka tysięcy złotych.

Nabywcom ręczono, iż obrazy te są oryginałami i nabyte zostały bezpośrednio od obu tych malarzy z których jeden — jak wiadomo — już nie żyje.

Obecnie przypadkowo wyszło na jaw, że obrazy te **są bezwartościowemi falsyfikatami,** masowo fabrykowanemi w Krakowie.

Bawiący bowiem na Śląsku w przejeździe Axentowicz został zaproszony przez jednego z nabywców p. inż. W. do domu, gdzie mu zaprezentowano rzekomo jego dzieł. Oczywiście, natychmiast wyszło najaw, że jest to obraz sfałszowany, co Axentowicz stwierdził na piśmie.

Na skutek tego zbadano i resztę obrazów i wówczas ustalono, że i obrazy Fałata są sfałszowane, przyczem nawet niektóre nosiły datę wykonania już po śmierci mistrza.

Poszkodowany inż. W. mając adres krakowskiej firmy, która wysyłała obrazy na Śląsk za pośrednictwem komisjonerów śąskich, udał się na miejsce do firmy Kalman Gutman (Kraków, Grodzka 2), gdzie zapewniano go, że sprzedane mu dzieła są jednak oryginałami, nabytemi przez firmę wprost od mistrzów.

Przy okazji wizyty w firmie Gutman inż. W. stwierdził, że właśnie znajduje się tam na „warsztacie" jeden z podobnych jak sprzedane mu oryginałów, a mianowicie obraz Kossaka, który właśnie był wykańczany.

Widząc, że ma do czynienia z bezczelnymi oszustami inż. W. powrócił do Katowic i po porozumieniu się z pośrednikami, którzy zostali również wprowadzeni w błąd, zwrócił się z doniesieniem do prokuratora sądu okręgowego w Katowicach, który polecił przeprowadzenie dochodzeń policji śląskiej.

Jak dotąd, w aferę fałszowania obrazów są zamieszani Kalman Gutman i jego żona z Krakowa, oraz Maksymiljan Rübner z Krakowa.

Na liście poszkodowanych znajduje się dotąd 17 osób, spośród wyższych urzędników przedsiębiorstw przemysłowych, lekarzy i adwokatów, a nawet jest w tem gronie jeden sędzia sądu grodzkiego.

Niewątpliwie jednak liczba poszkodowanych jest znacznie wyższa. Wykrycie tej afery stanowi wielką sensację dla całej Polski. Możliwe, że wśród poszkodowanych są również osoby z terenu Zagłębia Dąbrowskiego.

Ford znowu przoduje

Zakłady Forda w Detroit wyprodukowały w ubiegłym roku 1.302.855 aut co sprawia, że Ford przoduje znowu w światowej produkcji samochodów. Drugie miejsce po Fordzie w Stanach Zjednoczonych zajmuje Chevrolet z liczbą 1.067.479 wozów, trzecie — Plymouth z cyfrą 478.201 wozów, czwarte — Dodge z cyfrą 314.480. piąte Oldsmobile z cyfrą 186.351, szóste — Pontiac z cyfrą 175.047, siódme — Buick z cyfrą 109.276, ósme — Opel (Niemcy) z cyfrą 102. 293.

—oOo—

Projekt budowy nowej autostrady Warszawa--Radom

WARSZAWA, 15. 5. Jak się dowiadujemy, rozpatrywany jest obecnie projekt budowy nowej autostrady Radom — Warszawa, na odcinku 100 kilometrowym. Nowa autostrada będzie miała charakter turystyczny, gdyż przebiegać będzie przez puszczę Kozienicką, a następnie przez lasy okalające Piaseczno. Z chwilą realizacji tego projektu, Radom stanie się centralnym punktem węzłowym turystyki na trasie Warszawa — Kraków i Warszawa — Góry Świętokrzyskie.

===OOO===

KRÓTKO I WĘZŁOWATO.

Zbyteczna zdobycz

W doniesieniach prasowych z Berlina czytam:

„Profesor uniwersytetu berlińskiego dr. Bickel poinformował dziennikarzy berlińskich o odkryciu niezwykłego działania insuliny, środka używanego dotychczas tylko w leczeniu cukrzycy.

Właściwie drobna dawka insuliny, jak stwierdziły liczne doświadczenia profesora, powoduje nawet u najbardziej pijanego człowieka wytrzeźwienie w ciągu najwyżej dwu minut.

Insulina stwarza w naczyniach krwionośnych jakąś tamę, przez którą alkohol nie może przedostać się do mózgu. W kilkunastu wypadkach stwierdzono po zastrzyku wytrzeźwienie w ciągu kilkunastu zaledwie sekund".

Słowem — nie będzie pijanych.

Dobrze, dobrze, to co za sens będzie — pytam się — wogóle pić?

Cyk.

Niejednolite ceny na rynku rolnym

w odniesieniu do zbóż, trzody i nabiału

Ceny zbóż w tygodniu sprawozdawczym na rynkach krajowych cokolwiek się obniżyły, w ostatnim dniu tygodnia jednak znów doznały poprawy. Przypuszczalnie ceny zbóż utrzymają się już na dotychczasowym poziomie aż do żniw.

W kraju wpływ przednówka jest wyraźny.

Jeszcze ważniejszą rolę gra sytuacja na rynku zwierząt rzeźnych, zwłaszcza trzody chlewnej.

Ceny jej trzymają się na poziomie stosunkowo dość wysokim, podaż jest umiarkowana a rolnikowi drobnemu kalkuluje się nadal wstrzymywanie się z podażą ziarna i przerabianie go na mięso.

Na rynku zwierząt rzeźnych, jak powiedziano wyżej tendencja jest nadal mocna.

Tłumaczy się to dość pomyślną konjunkturą w zakresie eksportu.

Na rynku nabiału tendencja kształtowała się niejednolicie.

Z nastaniem pory ciepłej w większych ośrodkach miejskich i przemysłowych jak Warszawa, Łódź, Zagłębie itd., wzmaga się silnie konsumcja mleka. Dzięki temu, pomimo znacznego wzrostu produkcji mleka, wskutek okresu pastwiskowego, ceny mleka u nas wzrastają.

Natomiast dla masła konjunktura kształtuje się mniej pomyślnie. Ostatnio cena masła wszystkich gatunków obniżyła się o 20 gr. na 1 kg.

Na rynku jaj nie zaszły większe zmiany, możliwe jest wszakże, wobec małej podaży towaru wysokiej jakości, nadającego się na eksport, że ceny cokolwiek się poprawią, zwłaszcza w zakresie gatunków lepszych.

Jedźmy do Kielc na Wystawę Swiętokrzyską

Dla uczczenia 10 rocznicy zgonu Stefana Żeromskiego, Polskie Tow. Krajoznawcze zorganizowało w Kielcach, w gmachu PW. i WF., wspaniałą Wystawę Świętokrzyską, która wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród kulturalnego społeczeństwa.

Dla osób, pragnących zwiedzić Wystawę, a zarazem znane z dziejów Żeromskiego okolice, wyjednane zostały zniżki kolejowe dla wszystkich udających się do Kielc. Zniżki te w wys. 50 proc. taryfy norm.(pełny bilet, powrót bezpłatny) przyznawane będą w czasie od 20 maja do 21 czerwca na wyjazd w każdą sobotę lub dzień przedświąteczny,za okazaniem karty uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki, z tem, że wyjazd powrotny z Kielc nastąpi w niedzielę lub dzień świąteczny wieczorem.

Karty uczestnictwa upoważniają pozatem do bezpłatnego wstępu na Wystawę. Można je otrzymać we wszystkich oddziałach biur podróży.

Wyścig o niebieska wstęgę

Między dwama największymi okrętami świata — między francuską „Normandie" a angielską „Queen Mary" — odbędzie się wkrótce wyścig o szybkość o zdobycie ew. utrzymanie niebieskiej wstęgi oceanów, którą obecnie dzierży „Normandie". 27 maja wyruszy w drogę do Ameryki poraz pierwszy Queen Mary". która ma duże szanse odebrania „Normandie" palmy pierwszeństwa. Przy jazdach próbnych osiągnęła Queen Mary" szybkość 32.84 węzła, gdy tymczasem okręt francuski rozwijał w swoich przejazdach dotychczasowych szybkość tylko 32.15 węzła na godzinę. Ponieważ w maszynach i kadłubie „Normandie" dokonano wielu poprawek i ulepszeń, spodziewa się Francja, iż „niebieska wstęga" pozostanie nadal przy „Normandie".

Co utrudnia motoryzację

Olbrzymie opodatkowanie benzyny — powoduje jej wysoką cenę

Narzeka się powszechnie a słusznie na ogromne braki, istniejące w Polsce na odcinku motoryzacji. Wiedzą o tem wszyscy, zdając sobie dokładnie sprawę, jak bardzo fatalny stan ten zagraża nam na wypadek wojny. A przecież polityka czynników decydujących czyni wszystko, by rozwój motoryzacji unicestwić.

Zaprowadzone ostatnio pewne ulgi podatkowe dla nabywców samochodów są tak nieznaczne, a pozatem w grubym splocie najrozmaitszych utrudnień tak się gubią — że zagadnienie motoryzacji kraju pozostaje po staremu prawie że nierozwiązane.

Rozważmy tu pokrótce sprawę, od której zależy nietylko poziom motoryzacji, ale i przyszłość przemysłu naftowego. Sprawą tą jest cena benzyny.

Benzyna jest u nas zadroga. To nie ulega wątpliwości. Ale okazuje się — że wyłącznym motorem jej wygórowanej ceny są świadczenia publiczne. Cena litra benzyny na pompie kosztuje obecnie 68 gr.

Z sumy tej przypada pnad 35 gr. czyli 52 proc. na podatki, opłaty frachty i różne tym podobne haracze na rzecz państwa.

Dla rafinerji zostaje tylko około 26 gr. czyli 38.4 proc.

Nie wystarczy zachęcać do kupna samochodu — łagodząc t. zw. podatek luksusowy, trzeba jeszcze urealnić zakup i użycie samochodu przez obniżkę ceny benzyny, a ta może nastąpić tylko przez obniżkę opłat, pobieranych przez państwo.

Odroczono egzaminy maturalne w całym okręgu lubelskim

LUBLIN, 15.5. Przerwane tu zostały egzaminy maturalne w szkołach średnich w Lublinie. Maturzystów zwolniono i zawiadomiono ich, że będą zdawać w innym terminie.

To zarządzenie władz szkolnych tłumaczą pewnemi nadużyciami z tematami maturalnemi, które przedwcześnie dostały się do wiadomości niepowołanych osób, następnie dowiedzieli się o nich uczniowie i uczenice.

Podobno zarządzenie przerwania egzaminów maturalnych objęło nietylko Lublin, ale cały teren tutejszego okręgu szkolnego. W sprawie tej społeczeństwo lubelskie oczekuje wyjaśnień sfer miarodajnych.

Kto wygrał na loterii?

W 3 i 4 ciągnieniu z dnia 14 bm. główne wygrane padły.:

100.000 na Nr. 105385.

Stała dzienna wygrana 30.000 zł. na Nr. 29265.

20.000 zł. na Nr. 172844

10.000 zł. na Nr. Nr. 60750 80091 188409

5.000 zł. na Nr Nr.: 14257 86497 92359 93732 112661 118803 158191.

2.000 zł. na Nr Nr.: 3698 29226 37575 38678 50697 75452 81427 82828 95040 105754 124604 153689 157783 159618 162695 181278.

1.000 zł. na Nr. Nr.: 25433 31027 37330 40439 40956 50053 52391 55186 64289 67353 69083 76396 83836 85118 104127 114400 11455 5 121552 129314 129891 142788 144298 146763 149543 157054 158422 158885 173133 173486 174915 176008 179294 190298 191832 19466.

W 1 i 2 ciągnieniu wczorajszego dnia główne wygrane pady:

50.000 zł. na Nr. 51066

po 10.000 zł. na N-ry: 111112 114098 160803

po 5.000 zł. na N-ry: 19688 38084 50731 62625 69168

po 2.000 zł. na N-ry: 236 2232 8355 44510 65631 67106 67418 68622 74166 79897 110166 113945 130470 168260 179400400 181007 183795

po 1.000 zł. na N-ry: 1493 1544 4993 13705 15105 17728 22163 31861 36026 57331 58447 61790 74802 84728 89436 90161 91528 106104 106431 108370 108444 117944 123030 124711 125796 133632 146767 151039 151804 154052 157002 156728 160506 165777 171257 178352 187634 191458 193194

(Nieurzędowa)

Przeszkolenie morskie harcerek

W morskim ośrdku harcerek na Helu odbędzie się w lecie roku bieżącego szereg kursów przeszkoleniowych instruktorskich. Pierwszy kurs przeszkoleniowy dla harcerek odbędzie się w czasie od 10 lipca do 1 sierpnia rb. W terminie od 5 do 30 sierpnia r. b. urządzony zostanie specjalny kurs dla instruktorek żeglarstwa morskiego, w dniach od 20 do 30 sierpnia propagandowy obóz morski dla starszyzny żeńskiej, w dniach od 1 do 7 września rocznicy obóz morski na jachcie „Grażyna“ z bazą w ośrodku na Helu.

—·:·—

ENDECY, ŻYDZI I MASONI

Pod powyższym tytułem zamieścił na łamach Kurjera Porannego świetną odprawę „Warszawskiemu Dziennikowi Narodowemu“ wiernemu następcy pieniackiej zlikwidowanej przed rokiem „Gazety Warszawskiej“ — jeden z najwybitniejszych publicystów polskich Wincenty Rzymowski.

Artykuł ten zamieszczamy w całej rozciągłości:

Dziwny sposób obrał sobie „Warszawski Dzienink Narodowy“ (tak, psiakrew!... narodowy!), aby upamiętnić dni, w których oczy Polski całej zwrócone były ku Wilnu: ku owemu miastu braterstwa i heroizmu, gdzie złożono serce Wodza, serce pierwszego Żołnierza odrodzonej ojczyzny.

Dziennik, będący organem stronnictwa narodowego i sięgający po monopol patrjotyzmu, skorzystał z owych dni, ażeby wyprzeć się tradycji żołnierskiej całych stu lat naszych dziejów wypełnionych walką o niepodległość, i przy tej sposobności spalić jeszcze jedną szczyptę mirry i kadzidła przed tronem dawnego caratu:

tej swojej dawnej, nieszczęśliwej, gorącej a nieodwzajemnionej miłości.

Gdy mówię o tego rodzaju uczestnictwie w przeżyciach narodu, jako o zjawisku dziwnem i gorszącem to, oczywiście, mam na myśli kontrast, w jakim staje ono wobec uczuć zbiorowości polskiej, ale bynajmniej nie twierdzę, że odskakuje ono od tła dawnych i nowych praktyk endeckich.

Jeśli w postępowaniu endeków na przestrzeni ostatnich lat conajmniej 30-stu można odnaleźć pewną konsekwencję, to właśnie tę jedną: konsekwencję w szarganiu krwi polskiej, przelanej w powstaniach, a zwłaszcza we wszystkich bojach z caratem.

Znamy dobrze metodę tego szargania, będącą wykwitem osobistej wynalazczości Romana Dmowskiego, a przejętą potem przez jego wierną a niewybredną czeladź. Metoda ta polega na tem, aby wszystko, co było w Polsce niezmionej oporem przeciw jarzmu i dążeniem do wolności, sprowadzić do obcej intrygi, knowanej przez żydostwo i masonerję, masonerję i żydowstwo. Te dwa czynniki, mające być dwiema tylko postaciami tej samej sprężyny, stanowiły — w ujęciu endeckiem — dźwignię całych naszych dziejów porozbiorowych.

Gdyby wierzyć historjozofji endeckiej, to nie miłość ojczyzny to nie sprawiedliwość społeczna, natchnęła Kościuszkę, gdy podpisywał Uniwersał Połaniecki: to — intryga masońsko-żydowska. Ona też wiodła do boju zastępy chłopskie pod Racławicami. Ona zapaliła pochodnię insurekcji w noc Listopadową. Ona dobyła genjalną pieśń buntu z piersi Konrada ona była tajemnicą nadludzkiego męstwa w samotnych, więziennych, przedzgonnych godzinach Łukasińskiego, Zawiszy, Traugutta.

Czy podobna wyobrazić sobie doktrynę przewrotniejszą, hypotezę bardziej dla narodu naszego upokarzającą? Wszak doktryna ta, wypruwając z dziejów porozbiorowych wszystko, co było w nich walką, męstwem i ofiarą krwi, sprowadza polskość jedynie do oportunizmu i wegetacji. Jeśli prawda jest, że masoni i Żydzi są wrogami Polski, jak chce endencja, to przyznać trzeba, że i oni chyba nie wymyśliliby nic, coby dla nas było większą krzywdą i zniewagą. A więc może i endecja jets tylko formą, w jakiej ujawnia się intryga masońska? Myśli endeckie są może tylko djabelskim podszeptem wroga?

Któż to bajał że dziejami Polski rządzi jakiś nieśmiertelny Król Duch? Fora skończyć z temi chimerami poetów. Polską od lat dwustu — zapewnia „Warszawski Dziennik Narodwy“ - rządzi intryga masońsko - żydowska Nie Król-Duch, ale raczej Srull-Duch Intryga ta trwała nieprzerwanie przez cały ciąg dziejów polskich irredenty, a

„zaznaczyła się bardzo wydatnie w przygotowaniu rewolucji r. 1830 i w przeprowadzeniu powstania r. 1863... W czasie wielkiej wojny europejskiej starała się zużytkować sprawę polską i siły Polski dla najważniejszego celu polityki żydowskiej — dla obalenie caratu w Rosji i rozłożenia państwa rosyjskiego“ („W. Dz. nr. 129).

Dwadzieścia lat niebawem kresu dobiegnie, odkąd zawaliło się imperjum carów, a na zoranej bólem twarzy endeckiej nie obeschły dotąd jeszcze łzy, ronione nad jego upadkiem. Państwo Polskie, które wróciło do życia, wrócić mogło jedynie na gruzach caratu. O prawdzie tej wie świat cały, więc nie może nie znać jej endecja.

Lecz serce endeckie ulega osobliwym emocjom: miast cieszyć się z odbudowy własnego Państwa, boleje on nad losem .. biednego zaborcy.

Tych, którzy potępiają powstania polskie i dla urągowiska ubierają samą naszę ideę żołnierską w strój żydowski, mielibyśmy prawo spytać, kogo idei tej przeciwstawiają? Ale napróżno czekalibyśmy odpowiedzi. Chcąc być w zgodzie ze sobą „Warszawski Dziennik Narodowy“ musiałby wymienić Targowiczan oraz ich duchowe potomstwo. Na to wszakże braknie mu odwagi.

Ale ten właśnie brak odwagi w doprowadzaniu swoich najintymniejszych myśli do logicznego wniosku wskazuje na to, że cały stosunek endecji do przeszłości polskiej, do naszych walk o niepodległość, do dawnego caratu a przedewszystkiem do odbudowanego Państwa naszego wypływa nie ze szczerego serca i nie z rzeczowego przemyślenia faktów, tylko z mściwej pasji, poszukującej zadośćuczynienia i odwetu za doznane klęski i popełnione błędy.

Nie jest moim zamiarem wznawiać spory, które wyrokiem swoim rozstrzygnęła historja. Wystarcza właśnie pospołu z historją stwierdzić, jak dalece polityczny sztab endecki się mylił, szukając ongi ocalenia Polski we współżyciu z Rosją. Cyrograf kapitulacji, który w rękach caratu zostawił, znikł wprawdzie wraz z caratem w odmętach rewolucji. Ale pamięć cyrografu w duszy sztabowców endeckich jątrzy się dotychczas nieznośnym bólem zawodu, który wykazał, że kapitulacja ich była niedorzeczna, upokorzenia — daremne.

Piekąca świadomość, że gdy oni, starszyzna endecka, korzyli się przed stopami skazanego na zagładę caratu, w tej samej chwili odrodzony oręż polski wyrąbywał ojczyźnie nowe drogi przyszłości; że gdy oni odwoływali się do wspaniałomyślności cara, Piłsudski potrafił odwołać się do polskiej idei żołnierskiej: świadomość ta, powtarzam, jątrzy się i pieni w nich czarną krwią zgryzoty, każąc im przeklinać powstania, ponieważ nie mają prawa do udziału w ich sławie i puściźnie.

Nie mają prawa do udziału w ich puściźnie, bo nasza tradycja powstańcza jest zarazem naszą tradycją rewolucyjną, polska idea żołnierska była ideą społecznego postępu. Od Uniwersału Połanieckiego do Towarzystwa Demokratycznego, od pism Lelewela i Mochnackiego do Manifestu Rządu Narodowego w r. 1863, od testamentu starych mogił emigranckich do odezwy pierwszego Rządu w r. 1918, poprzez pobojowiska i barykady, biegnie nieprzerwana nić czerwona,

nić dążeń i przemian, przesuwających Polskę z wąskiej reduty ziemiańsko obszarniczej i kapitalistycznej ku szerokim warstwom demokracji pracowniczej.

Nie było to przypadkiem ,że starszyzna endecka, wyklinając miecz polski, oddawała się pod berło carów rosyjskich. Rezygnacja z niepodległości była w rachubach jej tylko odbiciem ziemiańsko - kapitalistycznej trwogi przed emancypacją ludu.

Odszkodowanie za grunty
wywłaszczone na rzecz państwa

W okresie przedwojennym władze rosyjskie wywłaszczyły wiele gruntów na cele obrony państwa, za które wielokrotnie nie zostało jeszcze w całości wypłacone odszkodowanie.

Obecnie sprawę tę reguluje nowa ustawa. Przedewszystkiem postanawia ona, że w wypadku, gdy cena szacunkowa gruntu nie została w całości wypłacona, grunty te, wywłaszczone w okresie od dnia 31 grunia 1935 r., mogą być przez Ministerstwo Spraw Wojskowych uznane w całości lub w części za zbędne dla celów obrony państwa i zwrócone właścicielom lub ich prawnym następcom. W tych wypadkach będzie również przyznane właścicielom odszkodowanie za użytkowanie przez państwo polskie wywłaszczonych gruntów w wysokości 1 proc. ceny szacunkowej za każdy rok użytkowania, licząc od dnia objęcia gruntu przez państwo polskie do dnia zwrotu. przyczem okresy, nieobejmujące całego roku, lecz nie krótsze od 6 miesięcy, liczy się za cały rok, okresów zaś poniżej 6 miesięcy nie bierze się w rachubę

Gruty, które nie zostały uznane za zbędne dla celów obrony kraju, a za które nie została w całości wypłacona przez b. władze rosyjskie, ustalona cena szacunkowa, będą ponownie przeszacowane, co będzie stanowiło podstawę do ustalenia odszkodowania.

W ten sposób ustalone odszkodowanie zostanie wypłacone właścicielom po potrąceniu przechowanych sum, wypłaconych już przez b. władze rosyjskie.

Ustawa ustala również sposób przerachowania sum, wypłaconych przez b. władze rosyjskie. Mianowicie przyjmuje się, że cena szacunkowa gruntu w rublach, ustalona przez b. władze rosyjskie w toku postępowania wywłaszczeniowego, równa się cenie szacunkowej gruntu w złotych.

W wypadku, gdy z przerachowania okaże się, że suma należna na podstawie nowego szacunku jest niższa od sum już wypłaconych, to nadwyżki wypłacone stanowią wierzytelność skarbu państwa.

Kompetencje w zakresie omówionych spraw należą do wojewody, który wdraża odnośne postępowanie z urzędu.

♥♥♥♥♥♥♥♥♥♥♥♥♥♥

Tętno chwili

UWAŻAJMY....

Można żywić duże wątpliwości co do bezpośrednich korzyści płynących w czasach dzisiejszych z posiadania kolonji. Nie podobna jednak przeoczyć, że niektóre państwa kolonjalne umieją czerpać z kolonji wielkie korzyści pośrednie. Do tych państw będą należały — zdaniem wielu rzeczoznawców — Włochy, mianowicie wtedy, gdy zaczną rekrutować w Abisynji czarne wojska, Już jest mowa o 200 000 krajowcach, których zaciąg mogłby się rozpocząć w Abisynji lada dzień, aby ich potem przewieźć do Libji i zaprawić w rzemiośle wojskowym. Powiedzmy, że liczby te są przesadzone. w każdym razie jednak uchodzi za pewne, iż Rzym będzie szukał żołnierzy w Afryce i że nie zawaha się w razie potrzeby wysłać ich nawet... na Brenner.

Nie tylko zanosi się na wielkie pomnożenie potęgi wojennej. Włoch. Uważajmy: to już Afrykańczycy zaczynają być coraz bardziej wciągani do spraw europejskich. Dla państw kolonjalnych jest to pełne wagi memento. W perspektywie, dajmy na to, piędziesięciu lat na sóż to może się zanosić w krajach, liczących setki tysięcy wyćwiczonych wojskowo czarnych? A same Włochy, do jakich ambicji będzie zdolna wywoływana dziś tradycja „imperjum rzymskiego“, posługującego się wojskiem tubylczem?

(Kurjer Warszawski).

ZUPEŁNIE COŚ NOWEGO.

W jednej z fabryk warszawskich, w dziale pilarzy, wybuchł onegdaj strajk. Strajk nie jest zjawiskiem niezwykłem jest raczej sprawą codzienną w dzisiejszych czasach. Tym razem warto się jednak zastanowić nad powodami tego strajku. Oto robotnicy domagają się uruchomienia wentylacji na sali, wstrzymanej na polecenie dyrekcji. Na sali jest powietrze tak ciężkie, że trudno niem oddychać.

Że różne P. T. Dyrekcje idą jaknajdalej w obcinaniu płac pracowniczych, degradowaniu wartości wysiłku ludzkiego, wyzyskiwaniu ludzi ciężko pracujących za grosze — to żadna nowość. Ale, że teraz zaczynają już nawet żałować powietrza, to coś nowego. To wielki postęp!“

(Dzień Dobry).

JAK LUDZIE GRAJĄ NA LOTERJI

Wszyscy przy nadziei -- Kabała przy zakupie losu loteryjnego -- Trzy typy grających

Gdybyśmy chcieli wśród znajomych naszych policzyć ludzi zadowolonych ze swego życia okazałoby się, że jest ich bardzo mało. Każdy ma jakieś nie zaspokojone żądze„ jakieś pragnienia. A już najwięcej westchnień kierowanych jest pod adresem bębna loteryjnego. Żeby tak, grubsza wygrana padła na mój numer...

Gracze loteryjni to spora grupa społeczna, pożyteczna zresztą dla państwa, bo dająca skarbowi około 20 miljonów zł rocznego zysku.

Jakaż szeroka skala typów i typków. Mógłby nam coś o tem powiedzieć niejeden kolektor.

Tak np. opowiada mi jeden ze znajomych,—My, kolektorzy, musimy być przyzwyczajeni do najrozmaitszych dziwactw. Chcąc sprzedać los musimy spełnić wszystkie mniej lub więcej śmieszne wymagania klienta. Należy przytem uważać aby czegoś nie popełnić

co mogłoby być dla klienta złym omenem.

ZACZYNA SIĘ OD WYBORU NUMERU LOSU.

Co za kombinacje. Wygrania, aby wszystkie cyfry były dajmy na to nieparzyste, lub żeby każda cyfra była przegrodzona zerem—należą jeszcze do najmniej wyszukanych.

Najbardziej wymagający są początkujący gracze.

Takiego może co bądź zrazić. Wybór numeru, to nieraz owoc długotrwałych rachunków, wahań i namysłów. Wybór numeru — to pierwszy etap do kabały! Drugi etap — to płacenie.

Płacenie? — zapyta niejeden z nas — no, trzeba wyjąć porfel i zapłacić. A tymczasem nie.

Trzeba np. aby w zapłaconej sumie było dziesięciogroszówek pięć razy więcej niż dajmy na to dwudziestogroszówek,

wtedy dopiero szczęście będzie towarzyszyło losowi.

Albo należy np. zapłacić samemi pięciogroszówkami. A biedny kolektor musi się do tych wszystkich wymagań dostosować.

Tak to wygląda zza biurka kolektorskiego A jak się przedstawia ta sprawa z drugiej strony?

Tutaj dopiero mamy całe bogactwo najrozmaitszych indywidualności.

Przedewszystkiem wszystkich grających można podzielić na pewne grupy. Są to: początkujący gracze, gracze zespołowi i t. zw. wieczni gracze, grający nieraz po kilkanaście lat.

GRACZ POCZĄTKUJĄCY

Na pytanie moje, czy wierzy w to że wygra — patrzy na mnie jak na człowieka conajmniej zdziwaczałego.

Jakto nie wygra? Musi wygrać!

Jemu nawet taka myśl w głowie nie powstała. Poto przecież gra. Przed każdem ciągnieniem doznaje emocji! Tabele wygranych przegląda we wszystkich gazetach.

Przecież mogą się pomylić

Mało tego: wygrane nr. sprowadza zawsze w kolekturze.

A gdy się skończy ciągnienie — z tą samą wiarą oczekuje na następne, w którem... napewno wygra.

GRACZE ZBIOROWI

Rekrutują się oni przeważnie ze sfer mniej zamożnych.

Wygrać dla nich, to mus, to konieczność.

Wydają ostatnie grosze na zapłacenie jednej ćwiartki, więc prosta sprawiedliwość przecież wymaga, aby wygrali. Najchętniej gracze ci grupują się dookoła t. zw. „szczęściarza", „Szczęściarz — to człowiek , który kiedyś wygrał, któremu towarzyszy szczęście. On więc wybiera numer losu, on płaci, on załatwia wszelkie formalności.

Nie miałem sposobu rozmawiania z miljonerem. Rozmówcy moi, to ludzie, którzy wygrali najwyżej 2000 zł. Dużo im się pieniędzy nie dostało, jeżeli obliczymy, że zakupili ćwiartkę, i że na tę ćwiartkę grało ich 13-tu (feralna liczba prędzej daje szczęście) chodzi o sam fakt, że wygrali, a więc mają szczęście.

Gracz który raz wygrał — nie przestaje grać.

Gra dalej i wierzy, że kiedyś naresznie wygra no choćby już nie legendarny miljon, ale przynajmniej kilkanaście tysięcy złotych.

GRACZ „WIECZNY" KTÓRY POZOSTAJE PRZY NADZIEI...

Wśród tej grupy jest najwięcej dziwaków. Niejeden z nich gra od założenia Państwowej Loterji Klasowej.

Mam właśnie przyjemność rozmawiania z takim panem. Jest to urzędnik kolejowy emeryt. O loterji mówi niechętnie. — Zaczęło się od tego, że potrzeba mi było pieniędzy. Nikt nie chciał pożyczyć. Kupiłem los. Początkowo interesowałem się, kupowałem wszedkie wykazy, sprawdzałem, a potem jakoś to wszystko minęło.

— Poco pan gra?

Nie wie co odpowiedzieć. Ot, przyzwyczajenie. Systematycznie opłaca wszelkie należności , nigdzie nie sprawdza czy wygrał. Jak wygra, to go zawiadomiaą. Zresztą nie myśli o tem.

A ostateczny bilans tego wszystkiego, to nie to, że ktoś tam kiedyś wygrał, ale że setki tysięcy ludzi żyje nadziają lepszego jutra.

Z nadziają jakoś łatwiej przetrzymać ciężkie chwile. I może to jest najważniejszą zasługą Państw. Loterji Klasowej...

A--cz.

Przed wystawą rzemieślniczą w Łodzi

Przygotowania do rzemieślniczej wystawy — targów znajdują się w pełnym toku. W parku miejskim im. Staszica w Łodzi, gdzie urządzona będzie wystawa wre praca już od tygodnia. Stukilkudziesięciu robotników firmy „Nestler i Ferrenbach" zatrudnionych na dwie zmiany wznosi duże pawilony wystawowe. W pierwszym z pawilonów znajdzie się stoisko izby rzemieślniczej w Łodzi, eksponaty izby, sztuki wyzwoleniowe czeladnicze i mistrzowskie, stoiska szkół zawodowych i dokształcających oraz dyrekcja wystawy.

W drugim pawilonie mieścić się będą surowce, maszyny i narzędzia rzemieślnicze oraz wszystkie artykuły i wyroby masowego spożycia.

Pawilon trzeci zawierać będzie wyroby stolarsko - meblarskie i tapicersko dekoracyjne Czwarty pawilon posiadać będzie charakter ogólno - rzemieślnczy. Pokazanem w nim będą branżami wszystkie wyroby rzemieślnicze. Nadto rozpoczęte zostały prace przy budowie pawilonów i stoisk indywidualnych. Jednocześnie w parku prowadzone sa prace nad ustawieniem kilkudziesięciu lamp elektrycznych. Prace te prowadzi zarząd m. Łodzi.

Zainteresowanie rzemieślnicza wystawą — targami jest duże. Ilość wolnych stoisk jest już na wyczerpaniu.

Wystawa zapowiada się imponująco i da społeczeństwu możność zorjentowania się w całokształcie produkcji rzemieślniczej okręgu łódzkiego oraz zapoznania się z jego zdobyczami technicznemi.

W czasie trwania wystawy w Łodzi przewidziany jest szereg zjazdów.

Dyrekcja wystawy otrzymała już zapowiedź przyjazdu wielu wycieczek z terenu całego kraju. Uczestnicy zamiejscowych wycieczek korzystać będą z ulg na kolejach, autobusach, a w Łodzi z ulg w hotelach, restauracjach, teatrach i kinach. Dyrekcja rzemieślniczej wystawy— targów w Łodzi mieści się przy ul. Moniuszki nr. 5 m. 3 front I piętro tel. 188-36.

Zlikwidowane zatargi o płace w Strzemieszycach i Olkuszu

Zatarg w fabryce superfosfatu w Strzemieszycach został zlikwidowany.

Na miejscu bawił insp. Rychłowski, który przeprowadził rozmowy z robotnikami i doprowadził do porozumienia. Obecnie robotnicy pracują normalnie.

* * *

W Olkuszu zawarta została umowa zbiorowa, pomiędzy czeladnikami piekarskimi a właścicielami piekarń.

Umowa ta określa przedewszystkiem stawki płac czeladników, deputaty chlebowe. Pozostałe punkty ustalone zostały podobnie jak w Sosnowcu

Uroczystość 25-cia harcerstwa w Będzinie

Uroczystość 25-lecia Harcerstwa w Będzinie odbędzie się w ciągu 2 dni. Dzisiaj o godz. 20 na placu Gjmnazjum im. H. Kopernika zapłonie ognisko ku czci poległych harcerzy miasta Będzina.

W niedzielę dnia 17 bm. o godz. 10 rano nabożeństwo w kościele parafjalnym, po nabożeństwie złożenie wieńca przed pomnikiem poległych 11 p. p., dekoracja odznakami 25-lecia osób zasłużonych dla sprawy harcerskiej, a następnie defilada hufca harcerzy będzińskich przed odznaczonymi. Po defiladzie złożenie wieńca przed tablicą poległych uczniów Gimnazjum im. H. Kopernika, a następnie konkurs umundurowania między drużynami. O godz. 16 rozgrywki sportowe, w dwa ognie, kwadranta, siatkówkę i koszykówkę.

Na powyższą uroczystość zaprasza byłych harcerzy, oraz sympatyków harcerstwa.

Komenda Hufca Harcerzy w Będzinie.

Tragedja zawiedzionej w miłości

Akta sądu okręgowego w Sosnowcu zamknęły w sobie cichą tragedję służącej z Myszkowa (pow. zawierciański), 30-letniej Michaliny Poznańskiej.

Poznańska poznała przed niedawnym czasem pewnego mężczyznę, który po krótkiej znajomości przyobiecał Poznańskiej ożenek i otworzył przed nią ponętne horoskopy pożycia w przyszłości.

Stało się jednak inaczej. On nie dotrzymał słowa, wyjechał gdzieś nagle i wszelki ślad po nim zaginął, owocem zaś znajomości porzuconej kobiety, było dziecko. Poznańską wyrzucono ze służby i z dzieckiem znalazła się na bruku. Chcąc łatwiej znaleźć pracę, podrzuciła niemowlę, które dzieci szkolne znalazły na ulicy, owinięte w gałgany.

Śledztwo z łatwością ustaliło kto jest matką podrzutka. Odszukana przez policję, Poznańska nie wypierała się swego czynu. Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał ją wczoraj na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na dwa lata.

RADJO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Sobota, 16 maja.

6.30 Pieśn „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka 6.50 Programy lokalne. 7.20 Dziennik poranny. 7.30 Programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Audycja dla poborowych 8.30 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Poranek muzyczny dla szkół. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 Programy lokalne, 15.15 Nasz handel morski. 15.30 Koncert kwartetu salonowego. 16.00 Lekcja języka francuskiego. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Koncert solistów. 17.55 Mówimy o prowincji. 18.00 Tr. nabożeństwa 18.50 Programy lokalne. 19.35 Wiadomości sportowe. 20.00 W muzykalnym domu. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazek z Polski współczesnej. 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30 Wesoła Syrena. 22.00 Koncert ork. P. R. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 Programy lokalne.

KATOWICE.

Sobota, 16 maja.

7.30 Program na dzień bieżący. 12.15 Zaklęci rycerze. 13.15. Płyty. 15.30 Lekcja języka polskiego. 14.30 Płyty, 15.20 Wiadomości bieżące. 15.22. Życie art. i kult. Śląska. 17.50 Płyty. 18.50 Skrzynka dla dzieci. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 23,05 Płyty.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Niedziela, 17 maja.

9.00 Sygnał czasu. 9.03. Gazetka rolnicza. 9.15 Muzyka salonowa 9.40 Dziennik poranny. 9.50 Programy lokalne. 10.00 Tr. z Gdyni 11.57 Sygnał czasu 12.05 Programy lokalne. 12.15 Syn marnotrawny. 13.10 Teatr Wyobraźni słuch. pt. Sympatyzm. 13.30 Koncert, 14.00 Chimera z Notre Dame. 14.20 Programy lokalne. 15.45 Z czego budować na wsi 16.00 Chwilka pytań 16.15 Koncert chóru rumuńskiego. 17.00 Muzyka taneczna. 17.40 Migawki regjonalne. 18.00 Recital skrzypcowy. 18.30 Teatr Wyobraźni słuch. pt. Śmierć papieru. 19.45 Co czytać 20.00 Koncert ork. dętej. 20.45 O czytaniu pism Józefa Piłsudskego. 21.10 Na wesołej lwowskiej fali 21.55 Tr. fragmentów dorocznego marszu strzeleckiego Sulejówek — Belweder. 22.15 Muzyka taneczna. 23..05 Programy lokalne.

NOWINY RADJOWE

70 PROCENT MUZYKI.

W rozpoczynającym się w dniu 1 czerwca letnim programie radjowym znacznie zmniejszona będzie owa „siekaninka audycyj", na którą narzekali dotychczas niejednokrotnie radjosłuchacze, przyczem czas nadawania muzyki zostanie znacznie rozszerzony. Najistotniejsze zmiany, jakie zajdą w programie letnim polegać będą na skupieniu obok siebie pewnych odcinków słowa mówionego, bądź pokrewnych pod względem treści (jak np. „Wiadomości gospodarcze"), bądź też umożliwiające słuchaczom wysłuchanie odrazu kilku interesujących ich audycyj. Pogadanki rolnicze w dnie powszednie przeniesione będą na godziny popołudniowe, niedzielne audycje dla wsi nadawane będą w 2-ch partjach, jedna rano przed nabożeństwem, druga w godzinach poobiednich Nabożeństwa nadawane będą o godzinę wcześniej, to jest o 9-ej rano.

Program letni będzie charakteryzować większa lekkość, dzięki skasowaniu szeregu audycyj o charakterze dydaktycznym. Stosunek słowa do muzyki zostanie wybitnie przesunięty na korzyść tej ostatniej, której ilość ogólna łącznie z audycjami mieszanemi wynosić będzie prawie 70 proc. w stosunku do całości programów.

KRONIKA

Sobota 16 Maja	Dziś: Zofji Jutro: Jana Nep. Wschód słońca: 3.55 Zachód słońca 7.27

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś o godzinie 4.30 popołudniu przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Dana będzie komedja M. Bałuckiego „Grube ryby“. Bilety w cenie od 25 do 70 gr.

Wieczorem o godzinie 8.30 sensacyjny reportaż z sali sądowej pt. „Proces Mary Dugan“. Bilety w cenie od 25 gr.

Jutro o godzinie 4.30 popołudniu poraz ostatni „Krysia leśniczanka“.

Wieczorem o godzinie 8.30 „Proces Mary Dugan“.

—oOo—

KRONIKA OGÓLNA

— **NIEZNANI ZŁODZIEJE,** po otwarciu okna dostali się do mieszkania Bronisława Bałdysa, zamieszkałego w Dąbrowie przy ul. Łukasińskiego 4, skąd skradli komplet garnków aluminjowych, dwa dywaniki, trzy gałki od żyrandoli i 12 ręczników, ogólnej wartości 150 zł.

— **W WYDZIALE ŚLEDCZYM W SOSNOWCU** znajdują się do odebrania: kapelusz męski, znaleziony w Sosnowcu i torebka damska, znaleziona w Będzinie.

— **ZARZĄD KOŁA HARCERZY Z CZASÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ** w Sosnowcu wzywa swych członków do jaknajliczniejszego wzięcia udziału w uroczystościach o b c h o d u 25-lecia istnienia harcerstwa w Sosnowcu, które rozpoczynają się w dniu dzisiejszym o godz. 16-ej (rozbicie propagandowego obozu Harc. obok Ubezpieczalni w Sosnowcu) i o godz. 20-ej przed ratuszem (ognisko poświęcone pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego i poległych harcerzy w walkach o niepodległość).

W niedzielę, dnia 17 bm. zbiórka o godzinie 8.30 przed ratuszem, poczem nastąpią dalsze uroczystości związane z poświęceniem sztandaru Hufca Harc. Zabawa ogrodowa na kolonje letnie Hufca Harcerzy rozpocznie się o godz. 15-ej w ogrodzie sportowym T-wa „Sokół“ przy ul. Prez. Mościckiego. Przyjeżdżający na zabawę korzystają z 50 proc. zniżki tramwajowej.

— **LOTERJA FANTOWA.** Rada powiatowa rodziny rezerwistów w Sosnowcu urządza dnia 17 bm. od godz. 14-ej w Domu Społecznym w Sosnowcu przy ul. Żytniej nr. 10 loterję fantową na dochód przedszkoli i dożywianie dzieci bezrobotnych rezerwistów. Cena losu 30 gr. Każdy los wygrywa. Wiele fantów b. wartościowych.

—oOo—

Zebranie robotnicze C.Z.G. w Dąbrowie

W nadchodzącą niedzielę w Dąbrowie odbędzie się zebranie robotników z Zagłębia, zwołane przez C. Z. G. wspólnie z centralnym związkiem robotników przemysłu metalowego Referat o aktualnych zagadnieniach gospodarczych wygłosi sekretarz Bielnik poczem powzięte zostaną odpowiednie uchwały.

—oOo—

AKADEMICKIE KOŁO ZAGŁĘBIAN W KRAKOWIE.

Na dorocznem walnem zebraniu koła akademickiego Zagłębian w Krakowie odbyły się wybory nowych władz, które ukonstytuowały się następująco: zarząd: prezes — Kazimierz Patello, wiceprezes— Edward Urbanowski, sekretarz — Stanisław Lisik, zast. sekretarza — Miron Tarach, skarbnik — Stanisław Torbus, zast. skarbnika — Jerzy Grabiński, gospodarz — Stefan Żabicki, zast. gospodarza Irena Kluczewska. Komisja rewizyjna: przewodniczący: — Mieczysław Knapik, członkowie: — Anna Kucharska, Danuta Janiakówna, zastępca: — Zbigniew Cieślik. Sąd koleżeński: przewodniczący: — Kazimierz Parkita, członkowie: Jerzy Wojciechowski, Rudolf Szopka.

Dalsze zatargi na Centralnej Targowicy w Mysłowicach

Dotychczas nie uregulowano szkodliwych stosunków

Wprowadzenie zarządcy tymczasowego na Centralną Targowicę w Mysłowicach nie uregulowało stosunków w tej instytucji. W dalszym ciągu targowica rządzi się w sposób wysoce szkodliwy dla finansów tej instytucji, co jest pwodem ciągłych sporów.

I tak, w związku z ustanowieniem na Centralnej Targowicy w Mysłowicach komisarza sądowego mjr. Hilda, powstały niesnaski między spółką „Centralna Targowica“, magistratem, a komisarzem sądowym. Mjr. Hild starał się o ustanowienie na Centralnej Targowicy nadzoru sądowego, zaś magistrat Mysłowic pragnął rozwiązania spółki i przekazania targowicy w Mysłowicach i Sosnowcu miastu Mysłowicom. Obecnie Spółka Centralna Targowica stara się o odwołanie z targowicy komisarza sądowego. Sąd rozpatrywał wszystkie te wnioski i wszystkie załatwił odmownie.

Magistrat Mysłowic odwołał się od tego orzeczenia, a zatem spór trwa nadal.

Tymczasem, po dwumiesięcznem urzędowaniu mjr. Hilda, Komisja rewizyjna i Rada Nadzorcza Centralnej Targowicy nie zaakceptowały niektórych posunięć komisarza sądowego, kwestjonując szereg pozycyj w zestawieniu rachunkowem, jak djesty, koszta procesowe, pensja itp.

W związku z urzędowaniem mjra Hilda, magistrat Mysłowic wniósł do sądu handlowego pismo, w którem stawia wniosek o mianowanie nadzorcą sądowym Centralnej Targowicy Ignacego Bagińskiego, dyrektora kasy tej targowicy, jednocześnie zaś magistrat ustanowił specjalną komisję, która prowadzi pertraktacje z udziałowcami targowicy celem nabycia większość udziałów.

B. dyrektor Centralnej Targowicy **Kazimierz Kazoń oraz Aron Fruchthaendler, wystąpili z projektem, aby magistrat Mysłowic odkupił od nich udziały wynoszące przeszło 70 proc. i przejął eksploatację targowic w Mysłowicach i w Sosnowcu na własny rachunek.**

W związku z tem doszło do poważnego zatargu między prezesem Rady Nadzorczej, a urzędującym tymczasowym zarządcą.

Jak więc widać sprawa Centralnej Targowicy nie została jeszcze rozwiązana i prawdopodobnie jeszcze długi czas będziemy czekali na finał targów i sporów o targowicę.

Z CZELADZI

Niedogodna dla robotników inowacja na kop. Saturn

Kop. „Saturn“ zastosowała w tych dniach godziny obiadowe dla robotników zatrudnionych na sortowni. Dotychczas — jak nas informują robotnicy tej kopalni — nie było przerw obiadowych na sortowni. Robotnicy spożywali śniadania w wolnych chwilach w czasie dniówki, nie narażając na szwank ciągłości pacy. Obecnie dyrekcji kopalni nie spodobało się to i postanowiła dla jednej partji robotników wprowadzić przerwę obiadową od godz. 11—12, a dla drugiej partji w godzinę później.

Wśród robotników inowacja ta wywołała duże niezadowolenie, ponieważ zbytecznie przebywają o jedną godzinę dłużej przy swym warsztacie pracy.

Co właściwie kryje się w zastosowaniu przymusowego obiadu na sortowni pokaże przyszłość.

Czy otworzona będzie tania jatka mięsna?

Na jednem z posiedzeń rady miejskiej w Czeladzi uchwalono wybudować tanią jatkę mięsną obok rzeźni miejskiej przy ul. Milowickiej. Stwierdzono niejednokrotnie, że mięso mniej wartościowe, które powinno być sprzedawane po cenach niższych, zbywane jest jako produkt pierwszej jakości. Oczywiście w takich wypadkach szkodę ponosi tylko nabywca Rada miejska, pragnąc zlikwidować wszelkie nadużycia na tem tle uchwaliła wybudować tanią jatkę. Do budżetu wstawiono odpowiednią sumę pieniężną. Mija już drugi miesiąc od rozpoczęcia nowego okresu budżetowego, a o jatce nic nie słychać. Czyżby władze miejskie zrezygnowały z powziętego planu budowy jatki?

Tajemnicza kradzież pół. tys. złotych

W tych dniach z mieszkania Wł. Czajeliczowej, zam. przy ul. Ks. Pieńkowskiego w Czeladzi skradziono w tajemniczy sposób 500 złotych ukryte w szufladzie od stołu. Czajeliczowa nie może dokładnie stwierdzić kiedy dokonano kradzieży pieniędzy, gdyż do kilku dni nie zaglądała do szufladki.

Policja prowadzi energiczne dochodzenie w sprawie kradzieży.

Z OLKUSZA

Częściowe uwzględnienie żądań robotników z osiedla Bukowno

Kilka dni temu Olkusz był świadkiem demonstracji robotników, zatrudnionych przy robotach publicznych na osiedlu Bukowno przez Fundusz Pracy.

W związku z żądaniami, wysuwanemi przez robotników, w dniu wczorajszym był na miejscu wicestarosta Trznadel w towarzystwie burmistrza Majewskiego, oraz inżynierów: powiatowego i miejskiego

Po zapoznaniu się z warunkami płac i pracy, niektóre słuszne żądania robotników zostały uwzględnione. Praca odbywa się nadal normalnie.

W Bukownie zatrudnionych jest obecnie zgórą 200 bezrobotnych.

—o-O-o—

(o) **POŻAR Z PODPALENIA.** Onegdajszej nocy wskutek pożaru spłonęła szopa Piotra Szlachty w Gieble, gm. Pilica. Jak wynika z dochodzenia, ogień został podłożony, przyczem o podpalenie podejrzany jest sam poszkodowany, który został zatrzymany.

(o) **POŻAR OD PIORUNA.** Podczas przedwczorajszej burzy piorun uderzył w zabudowania Jakóba Pigulana w Jangrocie. Dom i chlew spłonęły.

(o) **ZAWODY.** Pomiędzy oddziałami żeńskiemi zw. strzeleckiego w Wolbromiu (fabryka) i Olkuszu, odbędą się zawody w siatkówkę o godz. 16-ej na boisku gimnazjum męskiego w Olkuszu.

Ostatnia matura w Państwowem Seminarjum Nauczycielskiem w Sosnowcu

W czasie od 4 do 15 bm. odbyła się w Państwowem Seminarjum Nauczycielskiem w Sosnowcu ostatnia matura, do której zasiadło 88 osób. Przewodniczył dyrektor seminarjum, p. Władysław Mazur. Egzamin złożyli wszyscy kandydaci, a mianowicie: Adamus Janina - Marjanna, Augustyński — Marjan - Edward, Bańbuła Stanisław-Marjan, Barcz Alina-Zofja, Bernaś Marja, Biały Bronisałw, Bogaty Roman, Boruszewski Zefiryn - Bronisław, Chytry Izydora-Marjanna, Czech Jadwiga — Marjanna, Czekaj Władysław, Darmoń Eugenja, Erndt Ludwika, Fijałkowska Krystyna-Janina, Garczyńska Wanda-Jadwiga, Gawron Władysław, Gągorowski Jan, Godowska Marjanna, Godlewski Ryszard - Wacław, Górski Marjan — Franciszek, Hejne Krystyna-Stefanja Jabłczyński Bronisław-Marjan-Bernard, Jasiówka Melanja, Jędrusiak Mieczysław, Jodłowska Janina - Romana, Kaczmarski Ryszard-Stefan, Kania Genowefa-Józefa, Kępka Mieczysław Kmieciak Jan, Konrad Lucyna-Jadwiga, Kozłowski Mieczysław, Kraińska Anna, Krysiak Władysław, Krzyżak Kazimierz-Henryk, Kucytowska Alina, Kwapień Marjan, Kurczyna Janina-Paulina, Lipecki Lucjan, Łuckoś Janina-Franciszka, Magierowska Natalja, Majcherski Marjan-Bogusław, Malara Marjanna, Mamczarski Stanisław-Wiktor, Mitelman Chaim, Musiał Marja, Niechciał Roman, Nieszyn Antoni, Nieszyn Zofja, Nikodem Regina, Nowak Tadeusz-Stanisław Nowicki Karol, Olesik Eufemja, Orlik Genowefa, Pachelski Feliks, Pajka Anna, Papiś Halina-Zofja, Pawełek Helena-Marja Pietranek Kazimierz, Pietras Henryk-Józef, Piestrzyńska Janina, Pniakowski Kazimierz, Przywara Aleksandra-Cecylja, Pucek Antoni, Reder Regina-Marta, Rozworski Henryk, Słomnicka Stanisława, Solipiwko Anna, Sosnal Marjan, Stadnik Anna Staszewski Antoni-Ignacy, Szkocna Krystyna-Franciszka, Szlenk Wiesława— Marjanna, Szybalska Irena, Trembińska Alina-Józefa, Waś Mieczysława-Janina, Widłak Stefan-Stanisław-Jan, Wieczorek Jerzy-Stanisław, Więckowska Jadwiga, Wielecki Ludwik - Zdzisław, Wiewióra Franciszek, Wylon Roman, Wieczorek Honorata, Wisiorek Cecylja, Zięba Irena-Zofja, Zwolski Zenobjusz, Zwoźniak Marjanna, Zyguła Lucyna-Helena, Zylbersztein Josef.

—oOo—

Kursy dla dyregentów chórów i orkiestr amatorskich

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego organizuje w czasie od 3 lipca do 7 sierpnia 1936 r. w Krzemieńcu wakacyjny kurs dla kierowników orkiestr i chórów amatorskich, pracujących w organizacjach społecznych oraz w orkiestrach kopalnianych i fabrycznych.

Kurs będzie obejmował naukę przedmiotów praktycznych, jak np. dyrygowanie orkiestrą i chórem, lekcje indywidualne gry na instrumentach oraz przeszkolenie teoretyczne i społeczne.

Wykładowcami na kursie będą profesorowie państwowego konserwatorjum muzycznego w Warszawie oraz zaproszeni prelegenci.

Opłata za kurs oraz za mieszkanie i utrzymanie wynosi 63 zł. Pozatem każdy słuchacz wpłaca 10 zł. tytułem wpisowego. Koszta przejazdu pokrywają słuchacze. Podania należy wnosić do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego za pośrednictwem Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego w Krakowie do dnia 25 maja br.

Bliższych informacji udzieli inspektorat szkolny sosnowiecki — telefon 4-25. Inspektor szkolny zachęca organizacje społeczne do skorzystania z okazji przeszkolenia dyrygentów chórów i orkiestr.

Z ZAWIERCIA

Kolosalne spustoszenia

wyrządziła burza gradowa nad Niegową

W środę 13 bm. w godzinach popołudniowych nad kilkunastu miejscowościami należącemi do gminy Niegowa, powiatu zawierciańskiego szalała straszna burza, połączona z silnemi wyładowaniami atmosferycznemi. W czasie burzy, która trwała około 2 godzin padał prócz ulewnego deszczu

b. gęsty grad, wielkości orzecha laskowego

Obliczają, że zniszczeniu uległo około 30 procent wszystkich zasiewów.

Na polach wyższych zboże zostało przez grad wybite, zaś na terenach niższych zamulone przez piasek. Największe szkody w płonach poniosły wsie Ludwinów, Trzebniów i Brzeziny.

W czasie nawałnicy utonęła 13-letnia dziewczynka ze wsi Gorzkowiec, która w tym czasie wracała do rodzinnej wsi ze Złotego Potoka, gdzie bawiła w kościele na nauce, przygotowując się do pierwszej spowiedzi.

Pozatem w Ludwinowie woda zniosła drewniany dom niewykończony.

Jak opowiadają tamtejsi wieśniacy, to na terenach niższych znajdowano na drugi dzień po burzy pokłady gradu, grubości około 10 centymetrów. Tego rodzaju straty w dużym stopniu przyczynią się do zubożenia niektórych wsi.

Program uroczystości 25-lecia Harcerstwa w Zawierciu

Uroczystość 25-lecia Harcerstwa Zagłębia Dąbrowskiego w Zawierciu odbędzie się w niedzielę, dnia 17 maja 1936 r. z następującym programem.

Godz. 8.15 — Zbiórka hufców przy Komendzie. Godz. 9-ta — Nabożeństwo w miejscowym kościele parafjalnym. Godz. 9.40 — Złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza. Godz. 10-ta — Zbiórka na boisku państwowego gimnazjum koedukacyjnego, gdzie nastąpi dekoracja odznaką 25-lecia. Godz. 10.20 — Defilada przed władzami i odznaczonymi. Godz. 11-ta — Otwarcie i zwiedzanie wystawy harcerskiej 14.30 — Zbiórka hufca przed szkołą powszechną nr. 4 (szklarska — w razie niepogody w Domu Ludowym TAZ.), skąd nastąpi wymarsz do lasu od ul. Wroniej.— Godz. 16—18-ta W lesie popisy z techniki harcerskiej i gier. Godz. 18—19-ta — Ognisko harcerskie: śpiew, pokazy przy ognisku, gawęda okolicznościowa, apel poległych harcerzy, zakończenie modlitwą harcerską.

Na uroczystość tę zaprasza członków koła przyjaciół harcerstwa, byłych harcerzy i sympatyków harcerstwa.

3-godzinny strajk w szklarni

Wczoraj o godz. 8.30 rano w miejscowej fabryce szkła wybuchł strajk, do którego przystąpiła cała załoga fabryczna w liczbie 400 osób. Strajk wybuchł na podłożu czysto ekonomicznem.

Rozchodziło się bowiem o to., że dyrekcja fabryki zaproponowała obniżkę dotychczasowych płac o 12 procent. Robotnicy zaś twierdząc, że dotychczasowe zarobki nie są zbyt wysokie zażądali podwyżki o 8 proc. Dla poparcia swych żądań robotnicy wywołali strajk. porzuciwszy swe warsztaty pracy i zgromadzili się wszyscy na placu.

W tym czasie pomiędzy dyrekcją fabryki, a przedstawicielami robotników odbywała się konferencja, która około godziny 11, tj. po godzinach strajku, przyczyniła się do jego likwidacji.

Robotnicy przystąpili do pracy na dotychczasowych warunkach na przeciąg 6 tygodni.

W ciągu tego czasu mają być ustalone nowe warunki płacy i pracy. Strajk miał przebieg spokojny.

——o-O-o——

(z) **ZAWODY MODELI LATAJĄCYCH** W nadchodzącą niedzielę, tj. dnia 17 bm. staraniem Zarządu Obwodu Powiatowego LOPP. w Zawierciu odbędą się na błoniach przy drodze wiodącej do Rudnik (za mostem kolejowym) I-sze powiatowe zawody modeli latających: a) juniorów, b) amatorów, c) instruktorów.

Wstęp na zawody za okazaniem znaczka LOPP. nabytego w czasie kwesty, która odbędzie się w tymże dniu na terenie zawodów. Pieniądze zebrane w czasie kwesty przekazane będą w całości na rozwój modelarstwa lotniczego w Zawierciu. Początek zawodów o godz. 13-ej. W razie niepogody zawody odbędą się na przyszłą niedzielę, tj. 24 maja.

(z) **BEZROBOTNI KROMOŁOWIANIE ŻĄDAJĄ PRACY.** Wczoraj w godzinach przedpołudniowych do urzędu gminnego w Kromołowie przybyło około 50 bezrobotnych, którzy w ostrej i kategorycznej formie zażądali od wójta przyjęcia ich do pracy. Niestety życzeniu, ani żądaniu ich wójt nie mógł zadość uczynić, gdyż zarząd gminny na własną rękę żadnych większych robót nie prowadzi. Mimo tego oświadczenia bezrobotni urzędu opuścić nie chcieli, tak że musiała interwenjować policja. Upominający się o pracę spokoju nie zakłócili.

SPRAWIEDLIWY WYROK

Pan Lejzor Abramowicz, którego los pobłogosławił potomkiem płci męskiej, urządził z tej okazji wystawną kolację i zaprosił na nią lokatorów z całego domu, prócz Abrama Szajntucha, z którym był pokłócony.

Widać pan Szanjntuch mocno sobie wziął ten afront do serca, gdyż nadesłał panu Lejzorowi oryginalny list, który szczęśliwy ojciec odczytał gościom w czasie kolacji.

List brzmiał, jak następuje:

„Luby panie Lejzor!

Absolutnie nie boleję nad faktu, że nie zaprosiłeś mi pan na tę zbiorowe kolacje. Z powodu w tem domu oprócz mnie to mie szkają tylko łobuzy i złodzieje takie same, jak pan, a w podobnem towarzystwie mnie się nawet obrócić nie wypada.

Łącząc życzenia smacznego i udławcie się, pozostaje ze szacunkiem.

Wielmożny. A. Szajntuch".

Oburzenie gości nie miało granic, Jak jeden mąż ruszyli wszyscy po złośliwego Szajntucha i przywiedli go do sali biesiadowej, ledwie żywego ze strachu.

Mało brakowało, a byłby nastąpił samosąd. Ale wówczas podniósł się z krzesła ogólnie szanowany pan Salomon Krupnik i rzekł.

— Wstrzymajcie się sąsiedzi! Ja będę rozsądził te sprawe.

Czy faktycznie Szajntuch jest winien, się pytam? Odpowiadam: bynajmniej. List jest winien, nie Szajntuch, z powodu list a nie Szajntuch zrobił te całe zamieszanie.

Czyli że jego należy ukarać, a nie Abrama Szajntucha.

Weźcie więc, przyjaciela, ów papier brzydki, przypnijcie go Szajntuchowi do równie brzydkiego miejsca i bijcie ten list z całej siły, aż się zerwie na drobne kawałki.!

Gromkie oklaski powitały decyzję sędziego, poczem wyrok został wykonany.

— Dwa tygodnie siedzieć nie mogłem— skarżył się pan Szajntuch na rozprawie. — I czy ten czas będzie dla mnie stracony, się pytam? Czy nikt mnie tych dwuch tygodni nie odsiedzi? Uważam, że potrzebują ich odsiedzieć sprawcy mojej krzywdy!

Sąd uznał słuszność argumentów pokrzywdzonego i skazał panów Lejzora Abramowicza oraz Salomona Krupnika na 14 dni aresztu.

Dokoła obostrzeń paszportowy

Minist. spraw wewnętrznych uchyliło o. kierować się będą wyłącznie przepisami róży przy załatwianiu spraw paszportowych.

Od dn. 1 czerwca rb. biura podróży nie będą mogły zawodowo trudnić się pośrednictwem przy wyrabianiu paszportów zagranicznych. Władze, wydające paszporty, kierować się będą wyłączne przepisami rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu władz administracyjnych.

Jednocześnie minist. spraw wewnętrznych poleciło urzędom wojewódzkim, przed wydaniem zgody na wystawienie paszportów zbiorowych, badać czy podróż ma rzeczywiście znaczenie dla interesów państwowych, gospodarczych, kulturalnych lub społecznych.

——::——

OFIARA WPŁACONA W ADMINISTRACJI.

Cech Krawców Żydowskich w Sosnowcu z okazji I-ej rocznicy zgonu Wodza Narodu I-go Marszałka Polski śp. Józefa Piłsudskiego, wpłaca zł. 5 (pięć) na rzecz L. O. P. P.

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

POWIEŚĆ.

244.

— Ona ten likier najbardziej lubi— rzekł. — Wypije go jak zwykle wieczorem, a skutek wkrótce nastąpi.

To mówiąc, wlał dwie łyżki kanadyjskiego płynu w wymienioną butelkę, poczem schowawszy ją do walizy, położył się i zasnął.

Amanda tymczasem bawiła się łowieniem kiełbików w Sekwanie. Nagle, zwrócił jej uwagę niezwykły gwar i hałas, biegnący od strony drogi żelaznej. Świstawka maszyny przebiła powietrze, poczem słychać było huk straszny, krzyki, jęki rozpaczliwe i wołania o pomoc.

Stanąwszy na ławce czółna, dojrzała ludzi, biegnących ku tamtej stronie z pośpiechem. Krzyki i wzywania pomocy nie ustawały.

— Nastąpił jakiś straszny wypadek — szepnęła strwożona — dwa pociągi spotkały się z sobą bezwątpienia.

I wiedziona ciekawością, przypłynęła ku brzegowi, a wyskoczywszy z czółna, pobiegła na miejsce katastrofy. Wraz z nią dążyła tamże znaczna liczba osób.

Skoro przybyła na stację, straszny widok przedstawił się jej oczom. Trzy wagony były doszczętnie zgruchotane, inne powywracane, stały jeden na drugim. Ze wszech stron wznosiły się okrzyki bólu i trwogi. Wynoszono na noszach ludzi ranionych, skrwawionych i na pół umarłych. Naczelnik stacji blady, objęty nerwowem drżeniem, głośno powtarzał:

— Przenosić ranionych do oberży!.. Spieszyć się co żywa!..

Amanda stanęła w pobliżu wyjścia pragnąc zobaczyć nieszczęśliwych. Tłum ciekawych popchnął ją naprzód, tak, iż znalazła się tuż przy relsach drogi żelaznej .

Przeskakiwano przez kupy zmiażdżonych szczątków, żeby się dostać do trupów i ranionych. Urzędnicy drogi żelaznej pod wodzą naczelnika, dosięgnęli wgłąb jednego z wagonów aby wydostać stamtąd pozostałych podróżnych.

Czterech pasażerów, pokrytych ranami, lecz żywych, wynoszono stamtąd na materacach.

Z wnętrza wagonu dobiegł głos urzędnika:

— Hej! do mnie z tragami, jeszcze tu pozostał jakiś młody mężczyzna, omdlały, czy umarły.

W chwili tej właśnie przybyli dwaj miejscowi lekarze i doktór Richard, którego widzieliśmy rozmawiającego z Ireneuszem Bose pod dębem.

Wszyscy trzej niezwłocznie zajęli się opatrywaniem rannych.

IV.

Młodego mężczyznę, którego uważano za zmarłego, z trudem wydobyto z wagonu. Miał w głowie ranę głęboką, krew strugą po twarzy mu spływała.

Na wołanie naczelnika stacji przybiegł doktór Richard.

— Obejrzyj pan tego nieszczęśliwego! — rzekł pierwszy wskazując na bezwładną postać złożonego na ziemi młodzieńca.

Amanda, przypadkiem tuż się znajdująca, rzuciła okiem za zemdlonego i okrzyk trwogi z jej ust wybiegł mimowolnie.

— Boże! to on.. . on... Duchemen! — wołała przerażona.

Naczelnik stacji dosłyszał ów okrzyk.

— Pani znasz tego człowieka? — zapytał.

— Sądziłam... — wyjąknęła, żałując swego pośpiechu — sądziłam.. lecz widzę, żem się pomyliła, złudziło mnie wielkie podobieństwo...

— Ten człowiek jest tylko raniony — rzekł doktór Richard — omdlał skutkiem upływu krwi. Niechaj go położą na tragi i przeniosą do oberży, ja zaraz tam przybędę.

— Lecz czy znajdziemy tam miejsce? — pytali posługujący.

— Powiedzcie, ża ja proszę, ażeby go przyjęto.

Poniesiono rannego.

— Fatalny zbieg okoliczności! — pomyślała Amanda—niechciałabym aby baron spotkał się z Ducheminem.

I poszła w stronę rzeki, gdzie wsiadłszy w czółno, zajęła się dalej łowieniem kiełbików. Rozrywka ta jednak obecnie już jej nie zajmowała; po kwadransie wyskoczyła na brzeg, udając się do oberży.

— Wiesz pani zapewne o tym strasznym wypadku? — pytała ją właścicielka.

— Miał on miejsce prawie w moych oczach. Przeniesiono do pani ranionych?

— Tak, troje. Dwie kobiety i jakiegoś mężczyznę. Doktór Richard przyjdzie tu do nich za chwilę. Jest to wielkie nieszczęście, które zdaje się wynikło stąd, iż naczas nie wywieszono sygnałów, potrzebnych dla pociągu ljońskiego, który tym sposobem spotkał się z pociągiem, przychodzącym z Paryża.

Na słowa te wszedł Owidjusz. Wyglądał doskonale, z migreny śladów nie pozostało.

(c. d. n.)



92.

— Powiedz mi, dlaczego? Młodzież w twym wieku lubi biegać wraz z drugimi.

— Otóż dlatego, ojcze, iż mam coś ważnego do powiedzenia.

Nowozaślubieni wyszli z restauracji: reszta osób grupami za niemi postępowała. W Salonie rodzinnym pzostał jedynie Loriot, Misticot i kilku młodych mężczyzn, którzy poszli grać w bilard w przyległym pokoju.

Stary woźnica usiadł wraz z chłopcem w wielkiej sali, gdzie podano im piwo, podczas gdy mniemany Dezyderjusz wraz z dwoma służącymi uprzątał ze stołu, przygotowując nakrycia do obiadu.

Wychyliwszy część kufla, Loriot zapytał:

— No! o cóż Otóż jesteśmy sami.. Mówże więc teraz.

— Chcę ci, ojcze, udzielić przestrogę... ważną przestrogę. — wyrzekł Misticot poważnie.

— Ty mnie przestrogę — odparł, śmiejąc się, Loriot — chyba ja tobie raczej?

— Kto wie? — zawołał podrostek figlarnie.

— Mówże więc.

No! słucham cię... gadaj!

— Przypominasz sobie, ojcze ów dzień — zaczął Misticot, w którym przybyłem d ociebie wraz z Eugenjuszem Loiseau dla zamówienia na wesele powozów?

— Do czarta! pytasz mnie, czy sobie przypominam? Wszakżem ci mówił przed chwilą, że głowę jeszcze mam dobrą... Było to przed trzema dniami..

— Pamiętasz więc, żem wtedy mówił, jakoby w owym człowieku, który powóz przyprowadził, poznawał kogoś innego?

—Powóz... który kupiłem dzień pierwej... a którym ty dziś jeździłeś? - rzekł Loriot — pamiętam to doskonale.

— Otóż właśnie, chodzi, mój ojcze o ów powóz i o osobistość, która ci go sprzedała.

— O powóz... i tę osobistość.. zaciekawiasz mnie.

— Tak, o nich tu chodzi.

— O tego woźnicę, w którym poznawałeś klowna z cyrku Fernando?

— Tak... właśnie.

Arnold Desvignes, jak wiemy, uprzątał w wielkiej sali, chodząc, wracając, wydając służącym rozporządzenia, skutkiem czego kręcił się bezustannie koło małego stolika, przy którym siedzeli dwaj pijący piwo.

Nie mając powodu wystrzegania się, obaj głośno prowadzili rozmowę, w której mniemany lokaj restauracji w przelocie chwytał niektóre zdania.

XXVIII.

Posłyszawszy wyrazy wypowiedziane przez Loriota: O tego woźnicę, w którym poznałeś klowna z cyrku Fernando? Desvignes zatrzymał się nagle i, podszedłszy do rogu stołu najbardziej zbliżonego ku obu rozmawiającym, słuchał ich chciwie.

— O tego samego... — mówił Misticot dalej — pamiętasz ojcze, jakiem ci wspominał iż on nazywa się Wiliam Scott.

Arnold nie tracił ani jednej sylaby.

— O niego to chodzi widocznie...— wyszepnął.

— Cóż zatem mój chłopcze? — pytał stary Loriot.

— Ów człowiek zaprzeczał, utrzymując iż jest Will Scottem.

— Boś się pomylił. Ileż kroć razy bierzemy jednych ludzi za drugich...— Ludzi nas podobieństwo.

— Dzisiaj mam pewność iż się nie myliłem.

— Kłamałby więc zatem ów człowiek?

— Był to przebrany woźnica, przysiągłbym... Jak przysiągłbym zarówno że ów powóz był ukradziony.

— Co ty mówisz? — zawołał stary woźnica, podskoczywszy na krześle z zaniepokojeniem; ja więc miałbym być przechowywaczem kradzionych rzeczy? Ja Loriot, znany z uczciwości w całym Paryżu! Ja, który w dobrej wierze kupiłem i zapłaciłem za konia z powozem tyle co warte były? Nie... nie! to wszystko są twoje urojenia, na jakie nie posiadasz dowodu.

— A jeśli ja ci go, ojcze, przedstawię?

— Kończ prędko tę sprawę... siedzę jak na rozżarzonych węglach.

— Posłuchaj wiec... Przed kilkoma dniami wszedłem do restauracji Pod królikiem w Montmartre

— Znam, znam ów zakład... N raz tam strojnych panów i panie woziłem.

— Will Scott wraz ze swym towarzyszem niejakim Trilbym znajdował się tam wtedy. Rozmawialiśmy, pczem sprzedałem każdemu z nich po jednym medaliku, jakiemi prowadzę handel stojąc w pobliżu kościoła.

— No... i cóż dalej?

— Otóż dziś rano, po ślubie, jadąc tu dla ostatecznego przygotowania wszystkiego na przyjęcie gości, wsiadłem na kozioł rzeczonej karoczy, obok powożącego.

— Wiem o tem... Wicenty (bo nazywa się on Wincenty) mówił mi, że, przebierając nogami, wyrzuciłeś w drodze dywanik...

— Chciałem sam powiadomić cię o tem, ojcze Loriot, ponieważ to pociągnęło za sobą ważne odkrycie... Gdy, spadł dywanik, spostrzegłem punkt, błyszczący w szparze, pomiędzy deskami. Schyliłem się ażeby podnieść ów przedmiot, sądząc że to dziesięć sous zapewne.

— A to nie była moneta?

— Nie.

— Cóż więc było?

— Mały posrebrzany medalik, ten który sprzedałem wtedy Will Scottowi w restauracji.

— Skąd możesz wiedzieć, że to ten był właśnie? Wszystkie są one jednakie.

— A! otóż właśnie... ten się wyróżniał od innych... Miał pewną wadę... maleńką na środku dziureczkę, pochodzącą być może, z niedakładnego zlutowania. Will Scott to zauważyż, gdym mu sprzedawał medalik. Chciałem mu go na inny wymienić... Odmówił... Oto jest... przypatrz mu się, ojcze...

Tu Misticot, sięgnąwszy do kieszeni wydobył medalik, podając go Loriotowi.

— To prawda... jest przedziurawiony... — rzekł tenże. — Być może, masz słuszność.

(d. c. n.)

NIEZWYKŁY FENOMEN NATURY

Ma 80 lat, a wygląda na 20

W Atenach na rozprawę sądową wezwano pewną młodą dziewczynę w charakterze świadka. Przy spisywaniu protokułu podała, że liczy 87 lat.

Nikt nie chciał uwierzyć, a przewodniczący rozprawy groził, że poleci ją zamknąć za podanie fałszywych danych. Dziewczyna przedłożyła metrykę, która niezbicie stwierdziła, że liczy ona tyle lat, ile pdała, a nie ma dwadzieścia kilka, za jaką ją stale miano.

Po rozprawie została skierowana do lekarzy, ponieważ stwierdzono, że tak metryka, jak inne jej papiery są w porządku.

Lekarze orzekli, że jest to niezwykły fenomen natury, gdyż nietylko wygląd twarzy, lecz cała budowa ciała posiada wszystkie cechy młodej dziewczyny i jest pozbawiona wszelkich cech starości.

Toczą się dalsze dochodzenia co do jej papierów a młodociana staruszka otrzymuje tymczasem już nawet z Ameryki propozycje (te zresztą były pierwsze) udania się w podróż reklamową, podczas której propagować się będzie ten sposób życia oraz odżywianie się, jaki stosowała ona do tej pory.

Na świecie jest 16 miljonów żydów

z czego Polskę zamieszkuje 3.150.000

Żydowski instytut naukowy w Warszawie ogłosił wynik statystyk dotyczących ludności żydowskiej na całym świecie.

Z wykazów tych wynika, że obecnie żyje na całym świecie 16.240.000 żydów.

Przyrost żydów w ostatnim roku wyraża się cyfrą 1.300.000.

Około 10 miljonów żydów zamieszkuje Europę, 500 tys. Azję, około 30 tys. Australję.

Według poszczególnych państw najwięcej przypada żydów na Stany Zjednoczone — 4.450.000. Drugie miejsce zajmuje Polska — 3.150.000, trzecie miejsce przypada na Rosję Sowiecka — 3.080.000, na czawrtem miejscu stoi Rumunja — 1.000.000 żydów.

Liczba żydów w ostatnich latach zmniejszyła się w Niemczech, w Austrji, na Węgrzech, w Italji, Turcji i Szwajcarji.

We wszystkich innych wzrosła.

ZE SPORTU

OLIMPIJSKA GRUPA STRZELECKA

obejmuje 104 zawodników

Związek Strzelecki postanowił utworzyć specjalną grupę olimpijską strzelecką. Dążąc do wciągnięcia najstarszych rzesz zawodniczych do przygotowań olimpijskich Zw. Strzelecki nie oparł się na czasie do komitetu olimpijskiego, lecz na kandydatach przedstawionych w swoim podstawie nadesłanych kandydatów zestawił listę osób, którym zostały ułatwione indywidualne treningi. Lista ta obejmuje 104 zawodników.

Z tych zawodników zostanie wyłoniona grupa eliminacyjna, która powołana będzie na obóz treningowy do Warszawy. Na obóz powołanych zostanie prawdopodobnie od 40—50 zawodników.

Z Kielc do grupy olimpijskiej należą: kpt. Różański, por. Matusiak, ppor. Kordas, Unger, Stanek, Kosterski, Sarnecki, Biedrzycki i Michalewski

RAID STRZELCA W GÓRY ŚWIĘTOKRZYSKIE.

Motocyklowy Klub Sportowy Strzelec organizuje na Zielone Świątki ogólnopolski raid motocyklowy w Góry Świętokrzyskie.

Pierwszego dnia raid będzie miał charakter turystyczny i prowadzić będzie z Warszawy przez teren bojók I Brygady w Górach Świętokrzyskich — do Kielc.

Drugiego dnia natomiast rozegrane bądą zawody o charakterze wybitnie sportowym — wyścig szosowy z Kielc do Warszawy.

Impreza ta została zaliczona przez Pol. Zw. Mot. do kategorji eliminacyj do Państwowej Odznaki Motorowej.

Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat W. K. S. Strzelec — pl. Dąbrowskiegi 4 tel. 6-44—70.

Rozkład jazdy

POCIĄGÓW OSOBOWYCH, OBOWIĄZUJĄCY OD DNIA 15 MAJA 1936 r.

Odchodzą z Sosnowca:

do Warszawy 0.20, 7.46 posp., 10.57, 12.56, 18.42 posp.
do Częstochowy 5.57, 8.24, 15.03, 16.37, 20.44.
do Ząbkowic 7.00*), 9.52, 15. 39, 18.23.
do Będzina 15.28×
do Kazimierza 8.36, 15.10, 18.00, 20.45, 23.15.
do Maczek przez Kazimierz 8.36, 23.15.
do Strzemieszyc 7.27×, 8.59, 12.01, 14.16, 17.39, 19.39.
do Dęblina 16.64.
do Kielc 1.40.
do Tunelu 6,25, 13.36, 22.45.
do Katowic 1.55, 4.35[1]), 5.09[2]), 5.47, 6.26, 7.10, 7.37, 8.29, 9.42, 10.12, 11.01*), 11.46, 12.08, posp., 12.46, 13.27, 14.25, 15.52, 16.33, 17.01, 17.25, 18.52, 19.28, 20.25, 21.32, 21.50, posp. 23.04

Przychodzą do Sosnowca:

z Warszawy 5.41, 7.48, 12.07 posp., 16.27, 21.48 posp.
z Częstochowy 9.40, 14.19, 17.32, 20.21, 22.01.
z Ząbkowic 7.05, 10.59*), 12.43, 19.26.
z Będzina 16.59×
z Kazimierza 7.31, 12.35, 16.55, 19.50, 21.27.
z Maczek przez Kazimierz 12.35.
z Strzemieszyc przez Kazimierz 7.51.
z Strzemieszyc 4.33[1]), 5.06[2]), 6.18, 7.33×, 10.10, 13.23, 21.30.
z Radomia 11.43.
z Dęblina 1.51.
z Tunelu 8.26, 18.49.
z Miechowa 15.48.
z Katowic 0.12, 1.37, 5.55, 6.23, 6.56*), 7.26, 7.45 posp., 8.22, 8.57, 9.47, 10.55, 11.57, 12.54, 13.34, 14.10, 15.00, 15.25, 15.34, 16.00, 16.36, 17.37, 18.21, 18.41 posp. 19.36, 20.40, 22.43.

UWAGA: × oznaczony kursuje w dni robocze.
*) oznaczony kursuje w dni nauki szkolnej na odcinku Ząbkowice — Zawiercie.
1) oznaczony kursuje w niedziele i święta od 14.VI. do 30.VIII. włącznie.
2) oznaczony kursuje codziennie, a w okresie od 14.VI. do 30.VIII. tylko w dni robocze

DZIAŁ URZĘDOWY

KIELECKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ CZĘSTOCHOWA.
AUTONOMICZNY PODOKRĘG ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO W BĘDZINIE.
Adres sekretarjatu: H. Gwóźdź, Będzin, ul. Cynkowa 13.

KOMUNIKAT KAPITANA PODOKRĘGU Nr. 1.

1. Zgodnie z poprzednio wydanem zarządzeniem opublikowanem Komunikatem Zarządu Podokręgu Nr. 13 z dnia 2.5. 36 r. pkt. 5, oraz pismem Kiel. OZPN. z dnia 12.5. 36 r. L. 584/36 podaje się, że dn. 21 maja br. jako w „Dniu Okręgu" na boisku STS. Unja w Sosnowcu rozegra zawody repr. Kiel. OZPN. w skład której wchodzą: Krzyk, Głogowski, Głowacki (Brygada), Kołodziejczyk, Langer (Skra), Wiśniewski, Nowak (Unja), Kłos (Zagłębie), Geisler (CKS.), Banasik (Zagłęb.), Kwiatkowski (Zagłębianka). Gracze rezerwowi: Cieślik (Unja), Ciapała (Solvay), Zarzycki (CKS), Marcinek (Solvay), Breguła (CKS).

Gracze wyznaczeni z Podokręgu Zagłębiowskiego zaopatrzeni w getry, sztuce i buty, a bramkarz wyekwipowany całkowicie stawią się do dyspozycji na boisku Unji.

Gracze wyznaczeni z Częstochowy stawią się do dyspozycji kierownika ekspedycji wyekwipowani jak wyżej. Miejsce i godzina zbiórki zostanie podana dodatkowo. Dostarczenie kostjumów tj. koszulek i spodenek jak również i piłek do zawodów wyznaczy Podokręg Zagłębiowski.

Koszta przejazdu III kl. przy zniżce 50 proc. oraz djetę 5 zł. ustala się dla graczy z Częstochowy, dla graczy z Podokręgu Zagłębiowskiego będą zaliczone koszty kolejowe względnie tramwajowe tylko z miejscowości, w której klub ma swoją stałą siedzibę, do Sosnowca. Wszelkich dodatkowych kosztów kolejowych za przejazd poszczególnych graczy, których miejsce zamieszkania znajduje się poza siedzibą nie będzie się uwzględniać. Postanowienie to odnosi się zarówno do graczy przyjeżdżających z Podokręgu Częstochowskiego i Zagłębiowskiego.

2. Na zawody reprezentacyjne Kielce — Podokręg Zagł. Dąbr. na rzecz Okręgu które odbędą się w dniu 21 maja br. w Kielcach wyznaczam następujących graczy: Mazur, Wawrzyniak (Zagłębie), Dziubek (Brynica), Saltarski (Dąbrowa), Jerzowski (CKS) Janowicz (Solvay), Siwek Berek (Hakoach), Maciążek (Płomień), Rozenberg (Zew), Karch (Zagłębianka), Cichoń (Sarmacja). Rezerwa: Sobieraj Stanisław (Zagłębianka). Kapitan drużyny:

Wyżej wymienieni gracze zaopatrzeni w buty i sztuce winni stawić się w dniu 21 maja br. do dyspozycji Kierownika ekspedycji p. Gwoździa Henryka w następujących punktach zbornych: Gracze Płomienia i Zewu Sosnowiec — dworzec gł. godzina 6-ta rano. Gracze CKS., Brynicy, Hakoachu, Sarmacji i Zagłębianki — Będzin-Miasto dworzec o godzinie 6.15 rano. Gracze Dąbrowy i Zagłębia Dąbrow. Gór. dworzec godzina 6.20 rano. Gracze w Będzinie i Dąbrowie wykupują peronówki.

3. Stosownie do pisma PZPN. z dnia 5.5. 36 r. L. 1769/36 odbędą się w Częstochowie w dniu 24 maja br. na Stadjonie im. Marszałka J. Piłsudskiego zawody o puhar Pana Prezydenta Rzplitej między repr. Kieleckiego OZPN. a repr. Poznańskiego OZPN.

W skład reprezentacji Kiel. OZPN. wchodzą: Krzyk, Głogowski, Głowacki (Brygada), Kołodziejczyk, Langier (Skra), Wiśniewski, Nowak (Unja), Kłos (Zagłębie), Geisler (CKS), Banasik (Zagłębie), Kwiatkowski (Zagłębianka). Gracze rezerwowi: Lach (Brygada), Cichecki (Turyści), Uljański (Victorja), Bąkowski (Skra).

Gracze wyznaczeni z Podokręgu Zagłębiowskiego zaopatrzeni w buty, sztuce i getry stawią się do dyspozycji Kierownika ekspedycji. Miejsce i godzinę zbiórki wyznaczy Podokręg.

4. Kluby, których gracze wyznaczeni zostali do poszczególnych reprezentacji są odpowiedzialne za graczy i Ich punktualne przybycie na wyznaczone punkty zborne.

5. O niemożności udziału gracza w zawodach klub winien zawiadomić Kapitana Związkowego bezpośrednio i w odpisie Podokręg przynajmniej na trzy dni przed zawodami, przyczem przy piśmie muszą być dołączone dokumenty usprawiedliwiające niemożność udziału gracza w grze z wyjątkiem wypadków nagłych. Usprawiedliwienie po terminie spotkania są niedopuszczalne i karalne.

(—) BRONISŁAW PITNEROWSKI.

Będzin, dnia 16 maja 1936 roku.

KOMUNIKAT ZARZĄDU Nr. 15.

1. Podaje się do wiadomości klubom, że w dniu 21 maja br. odbędą się zawody reprezentacyjne na dochód Okręgu i w dniu tym obowiązuje zakaz gry na całym terenie Podokręgu.

W dniu tym odbędą się zawody w Sosnowcu, Częstochowie i Kielcach: a) zawody w Sosnowcu odbędą się na boisku STS. Unja b) gospodarzem tych zawodów jest STS. Unja, c) inwentarz sportowy, tj. piłki, koszulki, spodenki i sztuce dostarczy STS. Unja Sosnowiec do rąk Kapitana Podokręgu, natomiast buty i ochraniacze wyznaczeni gracze zabierają ze swych klubów, d) niestosowanie się do powyższych zarządzeń będzie karane grzywną.

2. Podaje się do wiadomości, że PZPN. decyzją swą ukarał gracza Rozenberga Rainholda z TS. Zew Niemce dyskwalifikacją na 2 lata, tj. od dnia 6 maja 1936 roku do dnia 5 maja 1938 roku.

3. Podaje się do wiadomości KS. Saturn, że pismo Ich z dnia 7.5. 36 r. L. 79 I/36 w sprawie udzielenia zezwolenia udziału graczom niepotwierdzonym przez PZPN. w rozgrywkach mistrzowskich — załatwiono odmownie jako kolidujące ze Statutem PZPN.

4. Podaje się do wiadomości zmianę adresu KS. Zw. Strzelecki w Niwce WP. Wł. Koźmiński, poczta Sosnowiec 4. Fabryka Maszyn w Niwce.

5. Donosi się, że Kiel. OZPN. pismem swym z dnia 11.5. 36 r. L. 575/36 zawiadamia, że Zarząd PZPN. pismem z dnia 6.5. 36 r. L. 1496/Z postanowił: 1. Uchylić decyzję Zarządu Kiel. OZPN. zatwierdzającą decyzję Zarządu Podokręgu Zagłębia dotyczącą zweryfikowania zawodów CKS — Brynica, oraz CKS. — Unja walkowerami na korzyść Brynicy i Unji. — 2. Utrzymać w mocy wyniki osiągnięte przez CKS. na boisku.

6. Donosi się, że PZPN. Komunikatem swym Nr. 5 z dnia 8 maja br. podaje co następuje:

Ukaranie p. Worobkiewicza. Ukarać wiceprezesa Stanisławowskiego OZPN. p. Worobkiewicza odsunięciem na przeciąg 5 lat od możności piastowania jakichkolwiek mandatów w klubach i władzach piłkarskich na obszarze całej Polski.

Ukaranie b. członków KS. Chodorowia. Ukarać b. członków pp. Dr. Gedymina Bunikiewicza, Mjr. Juljusza Biedermana i Antoniego Strzla odsunięciem od możności piastowania jakichkolwiek mandatu w klubach i władzach piłkarskich na przeciąg jednego roku (do 6.5. 1937 r.) za udanie się na drogę sądową wbrew par. 39 Statutu PZPN.

Ukaranie SKS. Rewera. Ukarać SKS. Rewera — Stanisławów, za rozegranie zawodów z drużyną „Dragos Voda" we wcześniejszym terminie aniżeli udzielono zezwolenia oraz zabronić SKS. Rewera rozgrywania zawodów z drużynami zagranicznemi poza granicami kraju do dnia 1.1. 1937 r.

Zakaz gry graczy niepotwierdzonych. Zawiadomić Stanisławowski OZPN., iż udzielenie zezwolenia na grę graczom nie potwierdzonym przez PZPN. jest statutowo niedopuszczalne.

Skróty nazwy klubów. Zarząd Związków Sportowych wyjaśnia, iż — dla uniknięcia nieporozumień między drużynami, nawet sędziami — nazwy klubów lub Ich skróty na kostjumach sportowych zawodników noszonych podczas ćwiczeń i zawodów sportowych winny być wypisane literami łacińskiemi.

„Puhar Polski". Pierwszy rzut zawodów o „Puhar Polski" odbędzie się dnia 24 maja br. Regulaminy i instrukcje wysłane zostały oddzielnie.

Spotkania sparringowe Reprezentacji Polski. Dnia 28 maja br. w Warszawie odbędą się zawody drużyny Reprezentacyjnej Polski z angielską drużyną Chelsea. Dnia 4 czerwca w Warszawie odbędą się zawody drużyny Reprezentacyjnej Polski z austrjacką drużyną „Admira".

7. Zgodnie z pismem Okręgu z dnia 11.5. 36 r. L. 578/36 wzywa się KSM. Niwka do nadesłania zgody Śląskiego Okr. Zw. Piłki Nożnej w Katowicach na przejście gracza Plity Fryderyka z KS. Ruch Wielkie-Hajduki do Ich klubu. Do czasu nadesłania powyższego sprawa wymienionego gracza nie może być przesłana do PZPN.

8. Zgodnie z pismem WG. i D Kiel. OZPN. z dnia 12.5. 36 r. L. 51/36/W wzywa się niżej wymienione kluby do nadesłania uzasadnień umotywowanych na przejście graczy: a) Hakoach Będzin, brak uzasadnienia na przejście graczy Potoka Jakóba z Gwiazdy Będzin, oraz Gliksztajna Szmula Majera z Kraftu Będzin do Ich klubu, b) TS. Sosnowiec w Sosnowcu, brak uzasadnienia klubu na przejście graczy Marca Dróżnika i Górnickiego z Policyjnego KS. do Ich klubu, c) KS. Cyklon w Rogoźniku, brak uzasadnienia klubu na przejście graczy Ferdyna, Radwańskiego i Sieji z Zw. Rezerwistów do Ich klubu, d) SS. Płomień Milowice, brak uzasadnienia klubu na przejście graczy Janasika i Ledwonia z Kinerethu do Ich klubu oraz brak zgody Kinerethu na przejście gracza Janasika do SS. Płomień. Do czasu nadesłania powyższych załączników sprawy powyższych graczy pozostają w Okręgu bez dalszego załatwienia i nie będą wysłane do PZPN.

9. Podaje się do wiadomości klubom, że Komunikaty Zarządu Podokręgu będą się ukazywały w prasie „Expres Zagłębia" we wtorek, zaś Komunikaty Wydziału Gier i Dyscypliny jak dotychczas tj. w poniedziałki.

Prezes (—) WŁ. WOLSKI.
Sekretarz (—) R. GWÓŹDŹ.

Będzin, dnia 16 maja 1936 r.

Wesoły Kącik

SŁOWNIK DZIECIĘCY.

Millerowie mają dwoje dzieci. Malutka Elżunia ma już cztery lata, a braciszek dopiero cztery miesiące. Jednego dnia mały braciszek podnosi się z łóżka, opierając się na krawędzi, staje poraz pierwszy.

Mała Elżunia biegnie do matki i powiada przerażona.

— Mamusiu, chodź prędko.. braciszek stoi na tylnych nogach.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

POTRZEBNY zdolny pracownik fryzjerski od zaraz na stałe. Sosnowiec, Narutowicza 1, Szumilas.

ZDOLNA ondulatorka potrzebna na stałe. Stara Łagisza 35.

KUPNO I SPRZEDAŻ

SZMALEC pierwszej jakości do sprzedania. Hurtowa cena zł. 1.60 w firmie „Zagłębianka" Sosnowiec, Narutowicza 19.

DUŻO jest gilz do papierosów w opakowaniu po 25 sztuk w pudełku, lecz najlepsze „KRYZYSOWE — PASCHALSKIEGO" — pięć groszy pudełko.

2 NATIONAL KASY dużą i mniejszą kupię za gotówkę. Oferty z podaniem numerów kas i ostateczną ceną. Musiał, Katowice, Pocztowa 8.

RÓŻNE

PRZEPRASZAM Panią M. i jej sąsiadów za rzucone obelgi przezemnie, które nie godzą z prawdą. J. S. Grodziec.

T-WO SP. SOSNOWIEC zawiadamia, że zebranie sprawozdawcze odbędzie się w sali Domu Społecznego 16 maja o godzinie 19-ej.

Wydawca Helena Mensiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski